

Już dziś nowa „Gazeta Polska”

Za sprawą dokumentu Sylwestra Latkowskiego odżyły reminiscencje skandalu pedofilskiego związanego z sopockim klubem Zatoka Sztuki. W Prokuraturze Krajowej wyznaczono trzech prokuratorów, którzy dokonają analizy i oceny okoliczności wynikających z filmu „Nic się nie stało”. Więcej o sprawie w najnowszej „Gazecie Polskiej”, już w sprzedaży!

s.5

Środa
27/05/2020

#123 (2643)
NAKLAD 47 980
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Mocarstwom opadły maski s.17

Serwis
ANTY COVID-19



Firmy w Polsce chcą zatrudniać

RYNEK PRACY \ Według danych GUS stopa bezrobocia wyniosła w kwietniu 5,8 proc. Zdaniem Ministerstwa Rozwoju był to miesiąc, gdy aktywność gospodarcza w Polsce osiągnęła swoje minimum, a dostępne dane wskazują na jej stopniowy wzrost. Spada odsetek przedsiębiorstw planujących redukcję zatrudnienia, a rośnie liczba firm, które chcą utrzymać lub zwiększyć jego poziom.

s.9



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Nie ma wzrostu zakażeń po złagodzeniach

W poniedziałek rozpocznie się redukcja liczby miejsc dla pacjentów z COVID-19 w obecnych szpitalach jednoimiennych w celu przywrócenia ich normalnej pracy. Natomiast dzisiaj premier Mateusz Morawiecki przedstawi plan kolejnego etapu znoszenia obostrzeń.

SPORT

s.19

Niemiecki mistrz chce do Polski

Berlin Recycling Volleys jest – jak informuje menedżer tego zespołu – o krok od porozumienia się z Polską Ligą Siatkówki na temat gry w ekstraklasie mężczyzn – PlusLidze. W Niemczech ten pomysł się nie podoba, a mistrzowie kraju są ostro krytykowani.

ŚWIAT

s.7

Solidarna Europa pokona wirusa

W rozmowie z niemieckim dziennikiem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” premier Mateusz Morawiecki przyznał, że pandemia koronawirusa to jeden z największych kryzysów, z którymi Europa mierzyła się od stu lat. Wskazał, że odpowiedź UE na niego musi być spójna.

WYWIAD

s.4

Prof. Manowska przywróci autorytet Sądu Najwyższego

W ostatnich miesiącach doszło wręcz do próby paraliżu państwa przez konflikt władz wykonawczej i sądowniczej. I prezesem SN musi być ktoś, kto rozumie zasady funkcjonowania państwa i szuka obszaru konsensusu. Myślę, że prof. Małgorzata Manowska jest odpowiednią osobą – mówi „Codzienniej” Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



LIZINIEWICZ \ Skoro art. 183 konstytucji rozumiem jak prezydent, a większość prawników rozumie go odwrotnie, to albo większość prawników łże, albo prawo jest napisane źle. Mnie się jednak wydaje, że to pierwsze jest prawdziwe.

s.2



GORAL \ Wiele wskazuje na to, że znaczna część europejskiej produkcji zostanie przeniesiona z Azji do Europy Środkowej. Rola naszego kraju ze względu na lokalizację i coraz lepszą infrastrukturę komunikacyjną może wzrosnąć.

s.11



9 772083 711036

@27_05 kod 20837119_03_22 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Tadeusz Różewicz
(1921–2014) poeta, dramaturg, prozaik i scenarzysta; członek Polskiej Akademii Umiejętności

„Oczy matki wszystko widzące patrzą na urodziny, patrzą przez całe życie i patrzą po śmierci z „tamtego świata”.

2

ŚRODA 27 MAJA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SERWIS ANTYCOVID-19

18 OBRONA NARODOWA/TV
19 SPORT

POGODA

Środa 27.05 Deszcz, zachmurzenie

WSCHÓD słońca 04:25 ZACHÓD słońca 20:41

Imieniny obchodzą: utropiusz, Fryderyk, Fryderyka, Izidor, Jan, Julian, Juliusz, Lucjan, Magdalena, Małgorzata, Oliver, Radomir, Restytut, Restytuta, Świętobor

Gdańsk 17°C 9°C Lublin 18°C 8°C

Katowice 19°C 8°C Kraków 18°C 7°C

Łódź 18°C 10°C Poznań 20°C 10°C

Warszawa 21°C 11°C Wrocław 19°C 11°C

Czwartek 28.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:24 ZACHÓD słońca 20:42

Imieniny obchodzą: Augustyn, Balladyna, Bogurad, Elmira, Emil, Gernan, Heladia, Heladiusz, Herkulan, Ignacy, Jaromir, Just, Justyna, Maria, Wolrad

Gdańsk 13°C 8°C Lublin 15°C 8°C

Katowice 17°C 7°C Kraków 16°C 9°C

Łódź 17°C 5°C Poznań 19°C 7°C

Warszawa 18°C 8°C Wrocław 17°C 6°C

JERZY LUBACH

Hiacynty kwitną w ratuszu

Przyssanie się do funduszy publicznych przez liczne organizacje wspierające tzw. społeczeństwo otwarte nabiera ciekawego wymiaru w świetle afery w warszawskim ratuszu: oto milionowe dotacje otrzymuje od Trzaskowskiego dawna groźna agentka SB. Mimo upublicznienia jej „dorobku” nadal jest wspierana przez prezydenta stolicy – kandydata na prezydenta RP. Hałaśliwe i nachalne lobby LGBT sterowane przez ludzi komunistycznej bezpieki? Czemu nie, wszak podczas niechlubnej akcji „Hiacynt” SB zyskała haki na tysiące homoseksualistów, których potem mogła lokować w różnych sferach działalności społecznej, także w Kościele, mediach, kinematografii. Dziś to oni na zlecenie mocodawców dokonują szantażu moralnego pod hasłem „tolerancji”, pracując wytrwale nad „otwieraniem” nas na zbroczenia i deprawację dzieci.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Koszt odmrażania szkoły

Po ponaddwumiesięcznej przerwie część uczniów z najmłodszych klas wróciła do szkoły na zajęcia o charakterze opiekuńczym ze szczyptą dydaktyki. Ósmoklasiści u progu egzaminu dostali możliwość konsultacji bezpośrednich, choć zajęcia online są w obecnej sytuacji optymalne. Dydaktyka, też w nauczaniu zintegrowanym, wciąż jest prowadzona na odległość. Idea powrotu najmłodszych uczniów wiązała się z umożliwieniem rodzicom powrotu do pracy. W wielu przypadkach obecność dzieci w szkole wynika bardziej ze zmuszenia rodziców, którzy non stop z nimi przebywali, niż z rzeczywistej potrzeby. Poza tym nauczyciele, nie tylko nauczania zintegrowanego, dostali w „prezencie” dodatkowe obowiązki, bo oprócz prowadzenia zdalnych lekcji zajmują się uczniami również w szkole, a ci nie uczestniczą w nauce, która odbywa się w tym czasie online. Słuszną ideą odmrażania różnych sfer życia akurat w sferze edukacji budzi spore wątpliwości, tym bardziej że utrzymanie pełnego rygoru ostrożności w przypadku najmłodszych uczniów graniczy z cudem.



Marcin Wolski

Barwy kampanii

Nie ma nic gorszego niżli własna pałka, spadają dotkliwie ciosy na Rafałka, Senat z panem Grodzkim spóźnia się fatalnie, podpisy zbierane są wciąż nielegalnie, obciążeniem wielkim są rządy w Warszawie, lud platformiany zaś marzy o Kidawie. A plany, programy? Szczęśliwie wyręcza jeden znak szczególny – mianowicie tęczą. I świetnie! W Brukseli nie ma wątpliwości, że potrzebny w Polsce „prezydent mniejszości”!

Jacek
LiziniewiczKrzysztof
WołodźkoSzloch
łże-elity

Z pewnością jest tak, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą, ale nie wiem, czy jednak tyle razy uda się powtórzyć opozycji tezę o tym, że prezydent Duda złamał Konstytucję. Art. 183 ust. 3 Konstytucji RP stanowi: „Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na sześcioletnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego”. Gdybym był prezydentem i chciał złamać ten przepis, miałbym kilka wyjść: mógłbym powołać kogoś, kto nie był przedstawionym kandydatem; mógłbym powołać kogoś z listy, ale nie na sześcioletnią kadencję; mógłbym, co już dyskusyjne, nie powołać nikogo. Inaczej w ramach tego przepisu prawa złamać się nie da. Ale nie jestem prawnikiem. Umiem tylko pisać i czytać. Skoro jednak rozumiem ten przepis jak prezydent, a większość prawników rozumie go odwrotnie, to albo większość prawników łże, albo prawo jest napisane źle. Na dzisiaj wydaje mi się, że jednak to pierwsze jest prawdziwe. Prawnicy próbują otumaniać kłamstwem większość społeczeństwa i najgorsze jest to, że na ten szloch łże-elity część osób okaże się wrażliwa. Dziś jednak logika, umiejętność czytania i prawda stoją po stronie prezydenta.

Duch
Platformy

Gdyby pogłoski o wewnętrznym kryzysie w Platformie Obywatelskiej, wywołanym potencjalną kandydaturą Rafała Trzaskowskiego na prezydenta Polski, okazały się prawdą, moglibyśmy już mówić o końcu tej partii. Zapewne jest to powód do radości. Ale najpewniej duch Platformy przeżyje tę formację, która stała się symbolem wszystkiego, co najgorsze w III RP z punktu widzenia zwykłych ludzi. Przede wszystkim to duch zwykłej sitwy. Czy trzeba przypominać słowa Sławomira Neumanna? „Jak będziesz w Platformie, będę cię bronił, k..., jak niepodległości. Jak wyjdiesz z Platformy, to masz problem”. Ale chodzi o coś więcej – Platforma stała się partią obrony interesów staro-nowych elit III RP. Te interesy, układy, układziki, dwory i dworki, te ambicje i aspiracje, ta pogarda wobec zwykłych ludzi nie skończą się wraz z jej rozpadem. Ktoś tę schedę chętnie przejmie. Gdzieś ci politycy będą musieli się podziąć. Kogoś chętnie wesprą tzw. liberalne media. Kto to zrobi? Cóż, warto się przyglądać, kto w najbliższym czasie najgłośniej będzie wołał o „przywróceniu demokratycznych standardów” i „odnowie publicznego życia w Polsce”. Bardzo to będzie pouczające, patrzeć, jak anty-PiS zmienia maseczkę na twarzy.





101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000

DO WIĘZIENIA ZA ATAK NA KSIĘDZA

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Na 1,5 roku więzienia skazał Sąd Okręgowy w Szczecinie mężczyznę, który w lipcu ub.r. zaatakował proboszcza szczecińskiej parafii i pracownika kościelnego. Sąd uznał, że przestępstwo nie było spowodowane motywami wyznaniowymi.

4

ŚRODA 27 MAJA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SERWIS ANTYCOVID-19

18 OBRONA NARODOWA/TV

19 SPORT



101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000

Wybór I prezesa SN jest prerogatywą prezydenta i nikt nie może tego wyboru podważyć ani nakazać, co prezydent powinien zrobić.

WYWIAD \ Z MICHAŁEM WÓJCIKIEM, wiceministrem sprawiedliwości, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Prof. Manowska będzie przywracała autorytet SN

W ostatnich miesiącach doszło wręcz do próby paraliżu państwa, kiedy powstał konflikt między władzą wykonawczą a władzą sądowniczą. Pierwszym prezesem SN musi być ktoś, kto rozumie zasady funkcjonowania państwa i szuka obszaru konsensusu. Myślę, że prof. Małgorzata Manowska jest odpowiednią osobą.

Niektórzy politycy opozycji, a także sprzyjające jej środowiska prawnicze, twierdzą, że powołując prof. Małgorzatę Manowską na I prezesa Sądu Najwyższego, prezydent Andrzej Duda złamał konstytucję. Jak jest w rzeczywistości?

Nie można wskazać żadnego przepisu, który zostałby złamany. Procedura wyboru I prezesa Sądu Najwyższego jest niezbyt skomplikowana. Wiadomo, że prezydent musi wybrać jedną osobę spośród pięciu kandydatów, którzy zostali przedstawieni przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Prezydent otrzymuje protokół, sprawdza całą procedurę i decyduje o tym, kto zostaje I prezesem SN. Prezydent nie jest związany liczbą głosów sędziów, którzy są kandydatami. Po prostu – bierze pod uwagę pewne okoliczności i decyduje. Część tzw. starych sędziów Zgromadzenia Ogólnego SN chciała jeszcze potwierdzić wybór kandydatów podsumowującą

uchwałą całego zgromadzenia i chcieli ją przekazać prezydentowi. Tyle że po pierwsze – w przepisach nie ma takiego elementu, wystarczy w zupełności protokół głosowania; po drugie – w żadnych wyborach w poprzednich latach tak nie było. Między innymi w wypadku prof. Gersdorf nie było żadnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego, po prostu przedstawiono protokół. Inną rzeczą, którą się zarzuca – m.in. robi to przewodniczący PO Borys Budka – jest to, że kandydat musi mieć większość głosów w Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów SN, co jest brednią i nie ma nic wspólnego z logiką. Głosuje ok. 90 sędziów, jeżeli każdy kandydat miałby dostać 50 plus jeden głos, nie byłoby pięciu kandydatów, jeśli każdy sędzia głosuje jednym głosem. Tak samo było w poprzednich wyborach.

Inny zarzut to taki, że prezydent „złamał dobry obyczaj”, bo

zazwyczaj prezydenci powoływali na stanowisko I prezesa SN sędziego, który otrzymał większość głosów Zgromadzenia Ogólnego.

Wybór I prezesa SN jest prerogatywą prezydenta i nikt nie może tego wyboru podważyć ani nakazać, co prezydent powinien zrobić. Nie ma nawet potrzeby uzasadniania swojego wyboru, ale podejrzewam, że wziął pod uwagę to, że prof. Manowska nie tylko jest osobą, która jest profesorem, osobą szanowaną i uznaną w świecie prawników, ma doświadczenie w SN, przeszła całą drogę w wymiarze sprawiedliwości, lecz także funkcjonowała we władzy wykonawczej – w resorcie sprawiedliwości. Przypomnę, że w ostatnich miesiącach doszło wręcz do próby paraliżu państwa, kiedy powstał konflikt między władzą wykonawczą a władzą sądowniczą. Pierwszym prezesem SN musi być ktoś, kto rozumie zasady funkcjonowania

państwa i musi szukać obszaru konsensusu. Myślę, że prof. Manowska jest odpowiednią osobą i będzie przywracała autorytet SN.

Czy prof. Manowska jest gwarancją niezależności SN? Opozycja wypomina, że była wiceministrem sprawiedliwości, a także nazywa ją „znajomą Zbigniewa Ziobry”.

Prof. Manowska nigdy nie była politykiem. Oczywiście, swego czasu była wiceministrem sprawiedliwości, to było wiele lat temu. Wiem, że prof. Manowska będzie uciekała od dyskursu politycznego, co było drugocenne dla SN. Jestem przekonany, że zobaczymy zupełnie inny wizerunek tego sądu. Inna sprawa jest taka, że oczywiście będzie próba podważania tego wyboru ze strony opozycji, ale ja już się przyzwyczaiłem, że w TK są „dublerzy”, KRS to „neo-KRS”, a sędziowie nominowani przez prezydenta Andrzeja Dudę, a przedstawieni przez

KRS, to „uzurpatorzy”. Podejrzewam, że opozycja będzie próbowała zdyskredytować prof. Manowską, ale jestem spokojny, że sobie poradzi.

Opozycja oraz niektóre stanowiska sędziowskie, jak np. Iustitia, wręcz domagały się, żeby I prezesem SN został sędzia Włodzimierz Wróbel. Dlaczego?

Sądzę, że opozycja i stowarzyszenia sędziowskie nie mogły bardziej zaszkodzić sędziemu Wróbelowi. Jeśli Borys Budka mówi, kto ma zostać I prezesem SN, to jest to niepoważne. To tak, jakbym ja wypowiadał swoje zdanie na temat tej piątki kandydatów. Znam nie tylko prof. Manowską, bo przecież jest dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ale znałem także innych kandydatów i mogę o nich powiedzieć bardzo dużo dobrego. Żadnemu politykowi nie wypada wypowiadać się na ten temat, bo to wybór Zgromadzenia Ogólnego SN, a następnie prezydenta. I prezesem SN powinien być ktoś, kto w tej trudnej sytuacji, gdzie jest podział na „nowych” i „starych” sędziów, potrafi znaleźć konsensus, bo wtedy instytucja jest silniejsza, a w tej chwili z całą pewnością jest próba jej osłabienia, zwłaszcza Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – te dwie izby są szczególnie atakowane.



MINISTER POPRACUJE ZDALNIE

RADA MINISTRÓW \ Miałem kontakt z osobą zakażoną koronawirusem, obecnie odbywam kwarantannę – poinformował na Twitterze wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

foto: Tomasz Hamrat / Gazeta Polska



foto: Aleksiej Witwicki / Gazeta Polska

SENAT ZWLEKA Z POSIEDZENIEM

LEGISLACJA \ Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się w przyszłym tygodniu. Zaplanowano je w dniach 1–3 czerwca – poinformowała Anna Godzwon z Centrum Informacyjnego Senatu.

SĄDOWNICTWO \ Procedura wyboru I prezesa Sądu Najwyższego została zakończona

Opozycja na drodze do destrukcji państwa

Prezydent Andrzej Duda powołał wczoraj na urząd I prezesa Sądu Najwyższego prof. Małgorzatę Manowską. – To osoba obdarzona autorytetem prawniczym. Ma doświadczenie w pracy w wymiarze sprawiedliwości i wiedzę prawniczą, którą wykorzystuje w pracy zawodowej, a nie na użytek polityczny – mówi mec. Piotr Andrzejewski.

Paweł Tunia

Prezydent wybrał I prezesa SN spośród pięciu kandydatów wskazanych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Opozycja próbowała narzucić prezydentowi kandydaturę prof. Włodzimierza Wróbla, który uzyskał 50 głosów w głosowaniu (Manowska zdobyła 25). Opozycja twierdziła, że tylko Wróbel może być wybrany na I prezesa SN, ponieważ ja-



Prof. Małgorzata Manowska odebrała wczoraj od prezydenta RP powołanie na urząd I prezesa SN | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

ko jedyny uzyskał większość, a ZOS SN nie zakończyło głosowania uchwałą o wyborze pięciu kandydatów. Jednak jak podkreślił wczoraj kierujący obradami zgromadzenia sędzia Aleksander Stępkowski taka uchwała nie była konieczna. – Tryb wyboru oraz przedstawienia kandydatów na I prezesa SN jest uregulowany ustawowo. Gdyby taka uchwała była dziś potrzebna,

wówczas ustawa zawierałaby stosowny przepis w tej mierze, a tak nie jest – stwierdził sędzia w wypowiedzi dla wirtualny wPolityce.pl. Jak mówi „Codziennej” mec. Piotr Andrzejewski, adwokat, wiceprzewodniczący Trybunału Stanu, prezydent nie musi kierować się liczbą głosów oddanych na każdego z pięciorga wskazanych przez ZOS SN kandydatów. Sam wybiera osobę

dającą największe gwarancje niezależności i niezawisłości. – Część sędziów, idąc na wojnę z dobrą zmianą, wysuwała kandydata politycznie uzależnionego, a to powinno być korygowane rozeznaniem prezydenta – podkreśla mecenas. Koalicja Obywatelska, która podważa wybór prof. Manowskiej, dzisiaj ma zdecydować o dalszych krokach w tej sprawie. – Przed posiedzeniem

Sejmu, które rozpocznie się w środę, zbierze się nasz klub parlamentarny. Będziemy analizowali sytuację, a później podejmiemy decyzję, jak zareagować – mówi „Codziennej” poseł KO Tomasz Lenz. Zdaniem mec. Andrzejewskiego nie należy się oglądać na to, czy opozycja zaakceptuje wybór prof. Manowskiej. – Opozycja weszła na drogę destrukcji państwa prawa, uciekania się do formalnych kruczków prawnych utrudniających powołanie I prezesa SN – zwraca uwagę były senator. Małgorzata Manowska po odebraniu od prezydenta RP powołania na urząd I prezesa SN powiedziała wczoraj, że doloży wszelkich starań, aby instytucja, którą teraz kieruje, stała się symbolem i ostoją niezależności wymiaru sprawiedliwości i niezawisłości sędziowskiej. – Bardzo się cieszę, że całe swoje długoletnie doświadczenie sędziowskie i akademickie będę mogła poświęcić dla służby Sądowi Najwyższemu oraz dla jego pracowników – podkreśliła I prezes SN.

Rafał Trzaskowski używał swoich kontaktów w PE, żeby atakować Polskę

SKANDAL \ W 2016 r. Rafał Trzaskowski używał swoich kontaktów w PE, żeby atakować Polskę – ujawnił we wtorek europoseł Adam Bielan. Europoseł Patryk Jaki pyta, czy Trzaskowski, który „pisze rezolucje przeciwko własnemu państwu”, może być dobrym prezydentem RP.

W poniedziałek tematem posiedzenia komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (LIBE) Parlamentu Europejskiego ponownie był stan praworządności w Polsce. Punktem wyjścia do debaty był projekt raportu o sytuacji w Polsce, który przygotował przewodniczący LIBE Juan Fernando Lopez Aguilar. W 20-stronicowym dokumencie oceniono, że sytuacja w Polsce pogorszyła się od czasu rozpoczęcia procedury z art. 7 traktatu o UE i dlatego Komisja Europejska oraz Rada UE powinny podjąć stanowcze działania. Wczoraj odnieśli się do tego europosłowie PiS Adam Bielan, Patryk Jaki oraz Jacek Saryusz-Wolski. Podczas konferencji prasowej zwrócili uwagę, że obecny kandydat KO na

prezydenta Rafał Trzaskowski w maju 2016 r. był autorem poprawek do – jak mówił Bielan – „jednej z pierwszych rezolucji Parlamentu Europejskiego atakujących Polskę”. Według niego wszystkie poprawki Trzaskowskiego „zaostrzały wymowę tej rezolucji”. Bielan zauważył, że obecny prezydent Warszawy „nie był już wtedy posłem do PE, a mimo to używał swoich kontaktów, żeby Polskę atakować”. Saryusz-Wolski przekonywał, że opozycja nie ma własnego programu, bo „podprowadził” go opozycji autor raportu o sytuacji w Polsce, przewodniczący LIBE. – To jest rodzaj manifestu politycznego, programu politycznego opozycyjnego, (...) tam są rzeczy ekstremalnie ostre i krytyczne, fałszywe. Jest to wezwanie Komisji Europej-

skiej do ataku przeciwko Polsce – ocenił Saryusz-Wolski. Patryk Jaki apelował, aby „zadać sobie podstawowe pytanie, czy osoba, która pisze rezolucje przeciwko własnemu państwu”, może być dobrym prezydentem RP. Jaki zaznaczył, że wszyscy Polacy mogą odczuć skutki unijnych sankcji, które mogą być efektem dotychczasowym rezolucji PE w sprawie praworządności w Polsce. Większość europosłów LIBE podczas poniedziałkowej dyskusji na temat praworządności oceniła, że polskie władze powinny ponieść konsekwencje odchodzenia od wartości unijnych. Patryk Jaki w imieniu EKR odpierał oskarżenia, wskazując na błędy w raporcie w tej sprawie.

(sm, PAP)

Kto osuszy pedofilską Zatokę Świń?

TYGODNIK \ Za sprawą filmu Sylwestra Latkowskiego odżyły reminiscencje skandalu pedofilskiego związanego z sopockim klubem Zatoka Sztuki. Wymienieni przez reżysera celebryci, którzy pracowali lub bywali w tym lokalu bądź bronili go po wybuchu afery, odcinają się teraz od niego albo zapowiadają kroki prawne wobec Latkowskiego – pisze w najnowszym numerze „Gazety Polskiej” Grzegorz Wierchołowski.

„Na polecenie prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej wyznaczono trzech prokuratorów, którzy pod dokonają analizy i oceny okoliczności wynikających z filmu Sylwestra Latkowskiego »Nic się nie stało«. Prokuratorzy przeanalizują, czy wszystkie zdarzenia o charakterze pedofilskim pokazane w filmie były przedmiotem postępowań karnych. Dokonają też analizy postępowań karnych dotyczących pedofilii ujawnionych w filmie, które zostały umorzone” – oświadczyła Prokuratura Krajowa po emisji w TVP najnowszego dokumentu Sylwestra Latkowskiego.

Taki krok, choć na pewno potrzebny, może być już spóźniony. Część śladów po pedofilskim procederze w Zatoce Sztuki zatarto, a kierujący lokalem Marcin T., na którym ciąży zarówno współpraca i znajomość ze słynnym łowcą nastolatków „Krystkiem”, jak i poważne zarzuty seksualne (w tym pedofilskie), cały czas przebywa na wolności, mając możliwość wpływania na potencjalnych świadków.

(sm)

NIE PRZEGAPI!

Więcej przeczytasz w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Zapraszamy do naszego sklepu: www.sklep.GazetaPolska.pl.



GRUZJA \ Prezydent Salome Zurbiszwili ostrzegła w rozmowie z „Financial Timesem”, że problemy Rosji z powstrzymaniem epidemii koronawirusa oraz kryzys gospodarczy spotęgowany załamaniem cen ropy mogą skłonić Kreml do aktów agresji wobec innego państwa.

KABUL \ Talibowie wychodzą z więzień

Coraz bliżej negocjacji pokojowych w Afganistanie

Władze Afganistanu zdecydowały się na uwolnienie największej jak do tej pory grupy talibskich bojowników. Sami zaś talibowie podkreślają, że bez zwolnienia wszystkich 5 tys. jeńców nie przystąpią do negocjacji pokojowych z rządem w Kabulu.

Paweł Kryszczak

Władze w Kabulu zapowiedziały uwolnienie do 2 tys. talibskich bojowników, co było reakcją na wstrzymanie działań bojowych talibów. Wprowadzenie 72-godzinnego zawieszenia broni pomiędzy oddziałami rządowymi a talibami rozpoczęło się 24 maja z okazji święta Id al-Fitr, przypadającego na zakończenie miesiąca postu – ramadanu. „Nie realizujemy żadnych działań ofensywnych. Jeśli jednak będziecie atakowani, brońcie się” – napisał w sobotę na Twitterze do is-

lamistów rzecznik prasowy talibów Zabihullah Mujahid. Dzień później zwolniono pierwszych 100 bojowników z więzienia w Bagram. Prezydent Afganistanu Aszraf Ghani oznajmił, że to był „gest dobrej woli”, który miał na celu zapewnienie realizacji procesu pokojowego. Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo przyjął z zadowoleniem te wieści, dodając przy tym, że spodziewa się, że zarówno afgański rząd, jak i przywódcy talibów nie będą eskalowali przemocy już po święcie Id al-Fitr.

Wczoraj rząd w Kabulu uwolnił kolejnych 900 bojowników w ramach porozumienia pomiędzy Afgani-



Łącznie ma zostać zwolnionych 5 tys. talibów oraz 1 tys. więźniów z rąk islamistów
fot. Sergei Chirikov/PAP

stanem a talibami, które ma zakończyć trwającą od wielu lat wojnę domową w tym kraju. Jest to tym samym

zwolnienie z więzień największej dotychczas liczby afgańskich bojowników, walczących po stronie talibów.

Sytuacja ta jest pokłosiem porozumienia pokojowego z 29 lutego br. pomiędzy USA a talibami. USA zgodziły się na wycofanie amerykańskich i natowskich żołnierzy w ciągu 14 miesięcy. Obecnie Stany Zjednoczone dysponują ok. 12 tys. wojskowych w Afganistanie. W zamian za to talibowie zapewnili, że Al-Kaida nie będzie mogła operować na kontrolowanym przez nich terytorium, a oni sami rozpoczną rozmowy pokojowe z rządem Afganistanu. Układ ten zakładał również uwolnienie 5 tys. talibów przetrzymywanych w afgańskich więzieniach oraz 1 tys. osób będących w niewoli talibskiej.

W ostatnich latach znacząco zwiększyły się zdolności bojowe talibów, którzy są w stanie kontrolować niemal pół Afganistanu i przeprowadzać działania bojowe na dużą skalę. Rzecznik prasowy afgańskiej Rady Bezpieczeństwa Javid Faisal oznajmił, że pomiędzy 23 kwietnia a 23 maja w atakach ze strony talibów zginęło 146 cywili, a 430 zostało rannych. Sami zaś talibowie już wielokrotnie podkreślali, że negocjacje z afgańskim rządem podejmą dopiero po zwolnieniu wszystkich jeńców.

Skąpstwo Kremla w reakcji na kryzys

MOSKWA \ Rosyjskie władze zostawiają mały i średni biznes na pastwę losu w obliczu kryzysu związanego z epidemią COVID-19. Jedna trzecia rosyjskich firm jest zagrożona bankructwem. Jednak Kreml nie ma zamiaru użyć dla ratowania przedsiębiorstw funduszu rezerwowego zgromadzonego w czasach hossy na rynkach ropy.

Trudności gospodarcze spowodowane pandemią koronawirusa mogą prowadzić do obniżenia PKB Rosji w 2020 r. od 4–6 proc. do 10–15 proc. Wielkość spadku będzie zależała od czasu obowiązywania ograniczeń i sytuacji na rynku węgłowodorów – wskazują analitycy z międzynarodowej firmy konsultingowej Boston Consulting Group.

Z kolei, jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez rosyjskie Centrum Badań Socjologicznych (CSR), odsetek rosyjskich firm, które obawiają się upadku, wynosi 32 proc. Większość potencjalnych bankructw może dotknąć branżę handlu i usług (40 proc.). Najmniej zagrożone czują się firmy związa-

ne z branżą energetyczną (24 proc.). Jako przyczyny bankructw wskazywane są: spadek popytu na towary i usługi (63 proc.), niemożność spłaty kredytów (60 proc.) i zawieszenie działalności z powodu kwarantanny (57 proc.). Badanie przeprowadzono wśród 2 tys. firm z różnych sektorów gospodarki.

Brytyjski dziennik „Financial Times” w artykule na temat wpływu pandemii na rosyjską gospodarkę wskazuje, że władze w Moskwie zostawiają mały i średni biznes na pastwę losu. „W kwietniu, kiedy wskaźnik zapadalności na COVID-19 był niższy niż w innych krajach o rozwiniętych gospodarkach, Kreml faktycznie przeniósł koszty kwarantanny na pracodaw-

ców, zmuszając ich do płacenia wynagrodzeń pracownikom, którym nakazano pozostanie w domu – zmuszając w ten sposób przedsiębiorców do wydawania oszczędności, a jednocześnie zachowując nienaruszone rezerwy państwowe” – pisze „Financial Times”.

W maju, kiedy Rosja zmieniła się w jedno z globalnych ognisk pandemii, rząd zaczął wprowadzać pewne bodźce finansowe. Nie miał jednak zamiaru wykorzystać funduszu rezerwowego w wysokości 165 mld dol., który pochodził ze zgromadzonych w przeszłości zysków ze sprzedaży ropy.

Według analityków całkowita kwota przeznaczona na ratowanie gospodarki to 1,8 proc. PKB Rosji lub 10 proc. wydatków budżetowych rządu, co stanowi niewielki ułamek kwoty obiecanej na wsparcie przedsiębiorstw przez kraje takie jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania. – Dla Kremla stabilność polityczna jest znacznie ważniejsza niż bardziej efektywna gospodarka – podkreśla Władimir Tichomirow, główny ekonomista BCS Financial Group w Moskwie.

Wespazjan Wielohorski

Litwa pamięta o rotmistrzu Pileckim

WILNO \ Kwiatami i zapaleniem zniczy przy domu pod adresem Użupio 7 litewscy posłowie i europarlamentarzyści, władze Wilna oraz przedstawiciele polskiej ambasady uczcili pamięć Witolda Pileckiego, który mieszkał w budynku w wileńskiej dzielnicy Zarzecze.

Podczas poniedziałkowych uroczystości ambasador Polski Urszula Doroszevska zwracała uwagę, że Witold Pilecki był bohaterem nie tylko Polaków, lecz także narodów całego regionu – w tym Litwinów i Żydów.

Z kolei w rozmowie z dziennikarzami litewski europarlamentarzysta Andrius Kubilius zaznaczył, że jest on ważny „nie tylko dla Wilna, Polski, lecz także całej Europy”. Polityk zwrócił również uwagę na symbolikę – w tym roku obchodzony jest po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. Święto to zostało ustanowione na 25 maja – egzekucji bohaterskiego rotmistrza. – Jego życiorys odzwierciedla całą panoramę historii XX w., od zawiłej historii Wilna, poprzez wydarzenia w Auschwitzu, aż po zbrodnie stalinizmu – zaznaczył Kubilius.

Z kolei w komunikacie Instytutu Polskiego w Wilnie, informującym o uczczeniu Pileckiego, litewska europarlamentarzysta Rasa Juknevičienė zwróciła uwagę, że dzięki jego heroicznej postawie i tragicznemu losowi „możemy udowodnić Europie i całemu światu, że Hitler i Stalin byli takimi samymi katami”.

– Nasze kraje mogą dziś dawać przykład Europie, że historia nie musi wzbudzać animozji, ale wręcz przeciwnie, może nas jednoczyć. Zjednoczyła nas tragedia wojny. Osoba Witolda Pileckiego jest mostem, który nas łączy – zaznaczyła Juknevičienė podczas polsko-litewskiej konferencji online, którą współorganizowała z europoseł PiS Anną Fotygą (EKR).

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



AMERYKANIN OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO

ROSJA \ 18 lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze zażądał prokurator dla sądownego w Moskwie obywatela USA Paula Whelana, oskarżonego o szpiegostwo. Wyrok zostanie ogłoszony 15 czerwca.

fot. Pixabay/d



fot. Wikipedia/d

DZIENNIKARZE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

CANBERRA \ 19 australijskich dziennikarzy i 21 redakcji odpowie przed sądem ws. ich publikacji o procesie kard. George'a Pel- la. Media miały złamać sądowy zakaz informowania o tym procesie.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Wywiad premiera Morawieckiego dla niemieckich mediów

Solidarna Europa pokona wirusa

W rozmowie z niemieckim dziennikiem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” premier RP Mateusz Morawiecki przyznał, że pandemia koronawirusa to jeden z największych kryzysów, z którymi Europa mierzy się od stu lat. Dodał, że działania wobec tej sytuacji muszą być spójne dla wszystkich państw członkowskich.

Konrad Wysocki

Pandemia koronawirusa i jej ekonomiczne następstwa mają wymiar nieporównywalnie większy niż wszystkie kryzysy w ostatnim stuleciu – wskazał szef polskiego rządu w wywiadzie dla dziennika „FAZ”, który ukazał się we wczorajszym wydaniu gazety. Premier Morawiecki dodał, że o tym, ile wyzwań przyniosła pandemia, świadczy sytuacja na amerykańskim rynku pracy, gdzie po siedmiu tygodniach liczba bezrobotnych dobija do 40 mln osób. Przypomniał przy tym unijną politykę zaciśnięcia pasa, prowadzoną w kryzysowych latach 2007–2013. Zdaniem Morawieckiego nie zdała ona wtedy egzaminu. – Dlatego też w dobie obecnego kry-

zysu odpowiedź UE musi być zdecydowana i zapewnić naszemu kontynentowi dźwignię rozwoju – podkreślił premier. Wyjaśnił, że wszystkie kraje muszą przyjąć jednolity front walki z następstwami pandemii. – Koronawirus dotknął jednakowo całą Europę, więc reakcja na niego również powinna być wspólna – powiedział Morawiecki. Jego zdaniem należy wystrzegać się podziałów, m.in. w zakresie tego, który kraj lepiej, a który gorzej radzi sobie z koronawirusem. Szef polskiego rządu wskazał także na możliwe rozwiązania problemów związanych z epidemią. – Jeżeli będziemy w stanie przyjąć odpowiednio szybko program odbudowy, nowy europejski plan Marshalla, to możemy przekuć zapaść po koronawirusie



Premier Mateusz Morawiecki: Możemy przekuć zapaść po koronawirusie w sukces i wzmocnić UE | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w sukces i wzmocnić UE – zapewnił.

W dalszej części rozmowy Morawiecki został zapytany o relacje ze Stanami Zjednoczonymi i o to, jak sojusz z Waszyngtonem wpływa na pojęcie europejskiego bezpieczeństwa. – Żyjemy w czasach zmian, niestabilności, w trudnej i dynamicznie zmieniającej się epoce. Europa musi zadbać o swoje bezpieczeństwo. Architektura europejskiego i światowego ładu jest trudna do wyobrażenia bez udziału Stanów Zjednoczonych. Dobra, rozsądna współpraca USA i Europy to warunek sprawiedliwego porządku światowego – przyznał premier.

W kontekście nadchodzących wyborów prezydenckich szef rządu przypomniał, że to Andrzej Duda jest liderem sondaży i ma bardzo duże szanse na reelekcję. Powtórzył, że w czasie pandemii współpraca rządu i prezydenta układa się bardzo dobrze.

Lewica pod presją otwiera kościoły

USA \ Władze Kalifornii ugięły się pod presją. W poniedziałek zezwoliły na ponowne otwarcie świątyń w tym rządzonej przez lewicę stanie, zamkniętych z powodu pandemii koronawirusa.

W związku z pandemią SARS-CoV-2 wiele stanów wprowadziło mniej lub bardziej dotkliwe ograniczenia mające na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się choroby. Jedną z ich „ofiara” były świątynie, które w wielu miejscach nakazano zamknąć. Początkowo przyjęto to ze zrozumieniem, ale ostatnio coraz częściej pojawiają się opinie, że kościoły i organizacje religijne padły ofiarą dyskryminacji, zwłaszcza w stanach rządzonej przez lewicę, gdyż zepchnięto je na sam koniec kolejki do otwarcia.

Do sprawy odniósł się w piątek na spontanicznej konferencji prasowej prezydent Donald Trump. – Niektórzy gubernatorzy uznali za niezbędne szybsze otwarcie sklepów z alkoholem i klinik aborcyj-

nich, ale nie świątyń. Tak nie może być. Zmienię więc tę niesprawiedliwą decyzję, gdyż domy modlitwy są niezbędne. To miejsca, które jednoczą nasze społeczeństwo – powiedział. Nieco wcześniej grupa ok. 1,2 tys. kalifornijskich pastorów wydała oświadczenie, że otworzą swoje świątynie, nawet jeśli nie dostaną na to pozwolenia władz. – Dyskryminacja kościołów i domów modlitwy jest szokująca – skomentował Kelly Shackelford, prezes organizacji prawniczej First Liberty Institute, która zajmuje się walką o wolność religijną.

Presja najwyraźniej zadziałała, gdyż w poniedziałek kalifornijski Departament Zdrowia ogłosił, że świątynie mogą zostać otwarte. Początkowo miało tak się stać przy realizacji

trzeciego punktu planu luzowania ograniczeń – obecnie stan jest dopiero w połowie drugiego.

Władze wprowadziły jednak pewne restrykcje. Jednak razowo w świątyni może przebywać jedna czwarta jej normalnej pojemności, ale nie więcej niż 100 osób. Wierni muszą zachowywać od siebie dystans, mieć maseczki na twarzach i unikać kontaktu przez dzielenie się modlitewnikami czy podawanie sobie koszyka na ofiarę. Władze poprosiły również o zmodyfikowanie, w miarę możliwości, liturgii tak, aby unikać kontaktu poprzez np. podawanie komunii. Za dwa tygodnie zostanie dokonana ocena tego, jak ta zmiana wpłynęła na liczbę nowych infekcji, i wtedy zostaną podjęte dalsze kroki.

– Nigdy więcej nie zamknę tych drzwi. Nie obchodzi mnie, co znów wymyślą; ten kościół nie jest moim kościołem. Jest kościołem Boga. To jego dom i człowiek nie ma prawa zamykać w nim drzwi – skomentował pastor Mike McClure z San José, który podpisał się pod listem protestacyjnym.

.....

Wiktor Młynarz

„Złoty Trójkąt” zwiększa produkcję

AZJA \ Służby w Mjanmie w ostatnich tygodniach dokonały największej w historii regionu konfiskaty narkotyków, w tym fentanylu i metamfetaminy oraz sprzętu do ich produkcji, a także zatrzymały 33 osoby zaangażowane w ten przestępczy proceder.

Od lutego do kwietnia br. oddziałom antynarkotykowym w Mjanmie udało się skonfiskować w prowincji Szan 3750 litrów 3-metylofentanilu oraz 193 mln pigułek metamfetaminy zmieszanej z kofeiną, znanych jako ya ba, a także 500 kg czystej metamfetaminy, 282 kg heroiny oraz dużą ilość opium, morfiny, efedryny i innych chemicznych odczynników, jak i reaktor ciśnieniowy do produkcji narkotyków. W wyniku działań antynarkotykowych udało się również zatrzymać 33 osoby mające być zaangażowane w ten proceder.

Syntetyczne narkotyki, takie chociażby, jak wymieniony 3-metylofentanil, są znacznie mocniejsze od standardowych środków odurzających. Wyżej wymieniony związek chemiczny ma od 400 do nawet 6 tys. razy sil-

niejsze działanie od heroiny. Konfiskaty wskazują na zauważalny trend, w którym przestępcze grupy z owianego złą sławą Złotego Trójkąta z Laosu, Mjanmy, Wietnamu oraz Tajlandii poza produkcją klasycznych narkotyków skupiają się również na produkcji syntetycznych zamienników.

Jak pisała „Codzienna”, w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej odnotowano znaczący wzrost na nielegalnym rynku syntetycznych narkotyków. Ze względu na znaczne zwiększenie podaży ceny tych narkotyków gwałtownie spadły. Samo zaś zwiększenie produkcji było możliwe ze względu na pandemię koronawirusa, która spowodowała skupienie się służb na walce z SARS-CoV-2.

..... (pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT

KRYZYS \ Komisja Europejska powinna wyjaśnić, dlaczego zwlekała z podjęciem decyzji

Bruksela zatwierdziła wreszcie tarczę PFR

Komisja Europejska zatwierdziła wart 2,2 mld euro program pomocowy Polskiego Funduszu Rozwoju dla dużych przedsiębiorstw. Aż sześć tygodni Polska musiała czekać na decyzję KE, by móc ratować z tych środków setki tysięcy, a nawet miliony miejsc pracy.

Lucyna Piwowarska

Wiceszefowa KE Margrethe Vestager przyznała, że program subsydiowanych przez Polskę pożyczek umożliwi dalsze wspieranie firm dotkniętych skutkami pandemii koronawirusa. Program Polskiego Funduszu Rozwoju jest skierowany do dużych przedsiębiorstw, ale będą mogły z niego skorzystać także niektóre małe i średnie podmioty, jeśli spełnią określone kryteria. PFR liczy na to, że z programu skorzysta 350–400 tys. firm. Fundusz już na początku kwietnia przedstawił pro-

gram pomocowy, zwany Tarczą Finansową, a 15 kwietnia rząd wystąpił do Komisji Europejskiej o zgodę na pomoc publiczną. Reguły jednolitego rynku unijnego wymagają takiej akceptacji. KE jednak nie kwapiła się z udzieleniem zgody.

– Co chwilę dowiadaliśmy się, że w kolejnych unijnych krajach są opracowywane programy pomocy dla dużych przedsiębiorstw i zazwyczaj bardzo szybko, czasami w ciągu kilku dni, pojawiała się zgoda KE – zauważył Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP. Zwrócił uwagę, że na decyzję czekaliśmy tak długo, choć wartość polskiej



Zdaniem ekspertów Komisja Europejska, której przewodniczy Ursula von der Leyen, powinna wyjaśnić swoją opieszałość | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Tarczy Finansowej dla dużych firm jest mniejsza niż pomoc dla kilku pojedynczych korporacji z Europy Zachodniej.

Jako przykład podał francusko-holenderskie linie lotnicze Air France, które już mają zatwierdzoną pomoc

w wysokości 7 mld euro. – W takim świetle nie dziwi zniecierpliwienie i frustracja polskich przedsiębiorców, nie wspominając o organizatorze tej pomocy, czyli Polskim Funduszu Rozwoju – powiedział Bujak.

Rada Przedsiębiorczości, w skład której wchodzi największe organizacje biznesowe w Polsce, zaapelowała do przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen o niezwłeczenie z decyzją, bo bezprecedensowa sytuacja wymaga niezwykle szybkich działań antykryzysowych. – W tak trudnej chwili decyzje KE o zatwierdzeniu pakietów ratunkowych w państwach członkowskich powinny być liczone w dniach, a nie tygodniach, a już na pewno nie w miesiącach – apelowali przedsiębiorcy.

Zdaniem ekonomisty PKO BP Komisja Europejska powinna podać, dlaczego zwlekała z podjęciem decyzji. – Chodzi nie tylko o brak zgody, lecz także o brak przejrzystości procesu podejmowania decyzji, zwłaszcza ze strony polskiej, która przedstawia wyjaśnienia, których oczekuje KE – powiedział Piotr Bujak.

(PAP)

Polska potrzebuje szybszego internetu

CYFRYZACJA \ Powszechny dostęp do szybkiego internetu, wykorzystujący najnowsze technologie, przekłada się wprost na produktywność firm, tempo wzrostu gospodarczego, a ostatecznie także i na poziom zamożności społeczeństwa – przekonuje najnowszy raport Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Podwyższenie stopnia digitalizacji kraju jest konieczne szczególnie teraz, kiedy w dobie pandemii ruch sieciowy odnotowuje kilkusetprocentowe wzrosty.

Według indeksu DESI Komisji Europejskiej Polska należy do państw o najniższym wskaźniku zaawansowania gospodarki cyfrowej. Zajmujemy 25. pozycję na 28 europejskich państw, wyprzedzając jedynie Rumunię, Bułgarię i Grecję. Autorzy raportu „Powszechny dostęp do szybkiego internetu” prezentują rekomendacje mające na celu podwyższenie stopnia digitalizacji kraju. – Jest to kierunek, od którego nie ma odwrotu, jeśli nie chcemy stracić szansy na budowanie przewagi konkurencyjnej w regionie – tłumaczy jeden z autorów raportu, prezes Krajowej Izby Gospodarczej An-

drzej Arendarski. – Właśnie teraz potrzeba naprawę zdecydowanych decyzji w dziedzinie rozbudowy infrastruktury i inwestycji przeznaczonych na ten cel – dodaje.

Kryzysowa sytuacja spowodowana epidemią koronawirusa i zamrożeniem gospodarki pokazała, jak ważne jest wzmacnianie cyfrowego potencjału naszego kraju. W ciągu zaledwie kilku dni codzienne życie Polaków, edukacja, rozrywka, biznes i praca przeniosły się do internetu. Odnotowano bardzo duże wzrosty ruchu sieciowego. W niektórych miejscach w Polsce, w określonych porach, ruch sieciowy

odnotował wzrosty nawet o 682 proc. W całej Europie pojawiła się realna groźba „zatkania” przepustowości internetu.

Raport jednoznacznie wskazuje, że powszechny dostęp do szybkiego internetu, wykorzystujący najnowsze technologie, przekłada się wprost na produktywność firm, tempo wzrostu gospodarczego, a ostatecznie także i na poziom zamożności społeczeństwa. Ma to również swoje znaczenie czysto lokalne – praktyka pokazuje, że firmy coraz rzadziej lokują nowe fabryki w miejscach, w których nie ma dostępu do sieci. Szacuje się, że wykorzystanie potencjału 5G może doprowadzić do wzrostu PKB Polski o ponad 63 mld zł do 2028 r. oraz zwiększyć produktywność gospodarki o 1 proc.

Autorzy przekonują, że aby tak się stało, Polska potrzebuje intensyfikacji inwestycji w infrastrukturę, poprawy otoczenia regulacyjnego, uproszczenia przepisów prawa budowlanego i usprawnienia procedur oraz narzędzi fiskalnych stymulujących inwestycje w infrastrukturę.

Paweł Woźniak

Zmiany w prawie dla wsparcia gospodarki

FINANSE \ Stabilizująca reguła wydatkowa nie będzie stosowana w czasie epidemii – poinformował resort finansów. Rząd przyjął w tej sprawie projekt ustawy o finansach publicznych. Zmiany w prawie umożliwią wsparcie gospodarki dodatkowymi środkami finansowymi.

Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o finansach publicznych, który przewiduje, że stabilizująca reguła wydatkowa (SRW) nie będzie stosowana w czasie epidemii. – Nastąpiło rozszerzenie katalogu sytuacji włączających klauzulę wyjścia o taką, której nikt wcześniej nie przewidywał, tj. stan epidemii – wyjaśnił minister finansów Tadeusz Kościński.

Dodał, że zmiany w prawie umożliwią wsparcie gospodarki dodatkowymi środkami finansowymi w sytuacji wprowadzenia jednego ze stanów – wojennego, wyjątkowego, klęski żywiołowej – lub ogłoszenia stanu epidemii na obszarze Polski.

– Dostosowujemy stabilizującą regułę wydatkową do zmieniających się warunków. Bez wprowadzenia proponowanych zmian uruchomienie działań w ramach

tarcz antykryzysowych musiałoby zostać zrównoważone ograniczeniem innych wydatków – wytłumaczył minister Kościński.

Dzięki nowelizacji przepisów rząd – w związku z wprowadzonym stanem epidemii i jednocześnie znacznym pogorszeniem sytuacji makroekonomicznej – może zareagować na nową sytuację. Nowe przepisy przewidują, w zależności od sytuacji makroekonomicznej, powrót do SRW w ciągu dwóch do czterech lat.

Resort finansów podkreślił, że jest to możliwe dzięki elastycznemu podejściu UE, której regulacje dopuszczają w obliczu ogólnounijnej recesji do wzrostu wydatków niezbędnych dla wsparcia systemów ochrony zdrowia, ludności oraz gospodarki.

(jak, PAP)

RYANAIR ZASKARŻY NIEMIECKĄ POMOC

PRZEWOZY \ Niskobudżetowe linie lotnicze Ryanair zaskarżą niemiecki pakiet pomocy o wartości 9 mld euro dla Lufthansy – zapowiedział we wtorek dyrektor generalny irlandzkiego przewoźnika Michael O’Leary. Jego zdaniem rządowa pomoc pozwoli Lufthansie prowadzenie sprzedaży poniżej kosztów, a tym samym utrudni Ryanairowi konkutowanie.

fot. Arkadiusz Ławnywianiec/Gazeta Polska

RYNEK PRACY \ Wzrost stopy bezrobocia o 0,4 pkt proc. w kwietniu

Firmy chcą zatrudniać

Według danych GUS stopa bezrobocia wyniosła w kwietniu 5,8 proc. Zdaniem Ministerstwa Rozwoju był to miesiąc, gdy aktywność gospodarcza w Polsce osiągnęła swoje minimum, a dostępne dane wskazują na jej stopniowy wzrost. Spada odsetek przedsiębiorstw planujących redukcję zatrudnienia, a rośnie liczba firm, które chcą utrzymać lub zwiększyć jego poziom.

Paweł Woźniak

Jak podał we wtorek Główny Urząd Statystyczny, stopa bezrobocia w kwietniu br. wyniosła 5,8 proc. wobec 5,4 proc. w marcu. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wzrosła z 909,4 tys. osób w marcu do 965,8 tys. w kwietniu. W ujęciu rocznym przybyło 27,5 tys. bezrobotnych, czyli 0,2 pkt proc. Najniższa stopa bezrobocia odnotowana została w woj. wielkopolskim (3,3 proc.), a najwyższa – w warmińsko-mazurskim (10 proc.).

W wyniku pandemii bezrobocie wzrosło w większości gospodarek światowych. W USA wynosi obecnie 17,2 proc., w Kanadzie – 13 proc. W Wielkiej Brytanii w kwiet-



Według analityków Ministerstwa Rozwoju sytuacja na polskim rynku pracy nie jest nawet krytyczna | fot. T. Hamrat/Gazeta Polska

niu złożono 2,097 mln wniosków o zasiłek dla bezrobotnych, co jest najwyższą liczbą od 1996 r. i wzrostem o 856,5 tys. w stosunku do marca (a także najwyższym miesięcznym wzrostem w hi-

storii). Stopa wynosi obecnie 3,9 proc., ale w kwietniu brytyjskie Biuro Odpowiedzialności Budżetowej prognozowało, że w połowie tego roku może wzrosnąć do 10 proc.

W Portugalii epidemia koronawirusa doprowadziła do wzrostu liczby bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy o 22 proc. w porównaniu z takim samym miesiącem w 2019 r. Obecnie

stopa bezrobocia wynosi tam 7 proc. Portugalski resort finansów spodziewa się jednak jej wzrostu do grudnia do prawie 10 proc.

Z kolei w Hiszpanii w kwietniu bezrobocie było szacowane na 14,9 proc. Według prognoz rządu do końca 2020 r. może ono osiągnąć poziom 19 proc. Dopiero w 2021 r. spodziewany jest jego spadek do 17 proc.

Według analityków Ministerstwa Rozwoju sytuacja w Polsce nie jest nawet krytyczna. Ich zdaniem aktywność gospodarcza w kwietniu osiągnęła swoje minimum, a dostępne dane wskazują na jej stopniowy wzrost. Powołując się na badania Polskiego Instytutu Ekonomicznego, wskazano, że spada odsetek przedsiębiorstw planujących redukcję zatrudnienia, a rośnie liczba firm, które chcą utrzymać lub zwiększyć jego poziom. Ankiety przeprowadzane w połowie maja wśród przedsiębiorców na zlecenie PIE pokazały, że w porównaniu z deklaracjami z końca kwietnia odsetek przedsiębiorstw planujących redukcję zatrudnienia spadł o 4 pkt proc., a w porównaniu do deklaracji z końca marca – o 20 pkt proc.

Merkel zapowiada twardą walkę z Brukselą

FINANSE \ Fatalną passę ma ostatnio kanclerz Angela Merkel. Część bogatych państw UE nie chce przedstawionego przez nią i prezydenta Francji planu gospodarczego dla Wspólnoty, z kolei Komisja Europejska stawia warunki w sprawie państwowej pomocy dla Lufthansy. – To będzie twarda walka – powiedziała Merkel na wieść o problemach.

Poważny cios, który spadł ostatnio na kanclerz Niemiec, to informacja ekonomicznego dziennika „Handelsblatt”, że Komisja Europejska domaga się, aby plan ratowania dotkniętych przez kryzys pandemii linii lotniczych Lufthansa obejmował przekazanie przez przewoźnika innym towarzystwom lotniczym części swoich rejsów z będących jej głównymi punktami węzłowymi portów we Frankfurcie nad Menem i w Monachium.

Ma to być cena za udzielenie publicznej pomocy Lufthansie. A wsparcie będzie duże, bo miałyby sięgnąć 9 mld euro. W zamian niemiecki rząd uzyskałby 20-proc. udział kapitałowy w firmie. Jak twierdzi agencja DPA, Merkel na posiedzeniu prezydium Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej sprzeciwiła się stawianym przez KE warunkom. – Nie

dam się przekonać unijnym władzom. To będzie twarda walka – powiedziała.

Według DPA rząd Niemiec i zarząd Lufthansy osiągnęły już porozumienie w sprawie wielomiliardowej pomocy publicznej dla zmagającej się ze skutkami kryzysu Lufthansy. Swoją zgodę muszą jeszcze wyrazić Komisja Europejska oraz kierownictwo niemieckiego państwowego funduszu stabilizowania gospodarki. Stanowisko Brukseli mocno komplikuje sytuację.

Jeszcze większe komplikacje mogą wyniknąć z weta, które wobec przedstawionego wcześniej przez kanclerz Merkel i francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona planu wsparcia europejskiej gospodarki zgłosiły cztery bogate kraje UE – Austria, Holandia, Dania i Szwecja. Paryż i Berlin zaproponowały, by za pomocą

funduszu ożywienia można było przekazać 500 mld euro grantów dla najmocniej dotkniętych kryzysem sektorów i regionów w UE.

Wspomniane cztery państwa, nazywane „grupą oszczędnych”, uważają, że propozycja ta oznacza uwspólnotowanie długu krajów unijnych, co pozwoliłoby mniej zdyscyplinowanemu i słabszemu członkowi UE niezasłużenie skorzystać z taniego finansowania dzięki bogatszym państwom Północy. Czwórka chce też, aby pomoc dla krajów najbardziej dotkniętych pandemią polegała na pożyczkach udzielanych na dogodnych warunkach na dwa lata. Kraje, które by z nich skorzystały, musiałyby także wdrożyć głębokie reformy i respektować narzucone im ramy budżetowe.

.....
(jak, PAP)

UOKiK stawia zarzuty Biedronce

DETAL \ Kontrole Inspekcji Handlowej potwierdziły, że skargi klientów sklepów Biedronka, dotyczące wprowadzania ich w błąd co do kraju pochodzenia owoców i warzyw, są uzasadnione. W związku z tym prezes UOKiK postawił właścicielowi sieci zarzut naruszania interesów konsumentów, który portugalska firma całkowicie odrzuca.

Postawiłem spółce Jeronimo Martins Polska zarzut stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów poprzez wprowadzanie ich w błąd co do kraju pochodzenia owoców i warzyw. Dla wielu osób to kluczowa informacja, która mogła przesądzić o zakupie danego produktu. Konsumentom coraz częściej kierują się w swoich wyborach patriotyzmem gospodarczym i chętnie sięgają po produkty krajowe. Nieprawdziwe informacje w sklepach Biedronka mogły zniekształcić ich decyzje zakupowe – wyjaśnił Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Za stosowanie zarzucanych praktyk właścicielowi Biedronki grozi kara do 10 proc. rocznego obrotu.

Oświadczenie w sprawie wydała już też spółka Jeroni-

mo Martins Polska. Odpiera w nim zarzuty UOKiK o braki w informacji o kraju pochodzenia produktów, choć przyznaje, że zdarzają się sporadyczne i przejściowe błędy w oznakowaniach.

– Nie zgadzamy się z tym, że Biedronka nie informuje klientów o kraju pochodzenia produktów. Sprzedaż polskich produktów zawsze i wszędzie, gdy jest to możliwe, oraz właściwe informowanie naszych klientów to dwa główne filary naszej strategii – informuje spółka, przypominając, że jest największym sprzedawcą polskich produktów w naszym kraju, osiągając poziom 93 proc. udziału produktów od polskich dostawców w całej rocznej sprzedaży.

.....
(p.woz.)



fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Komisja Europejska do 22 lipca wydłużyła termin rozpatrzenia wniosku ws. fuzji Orlenu i Lotosu. • W kwietniu według danych GUS zatrudnienie w ujęciu miesięcznym zanotowało największy spadek w branżach hotelarskiej i gastronomicznej. • Zarząd spółki ZA Puławy rekomenduje wypłatę 5,45 zł dywidendy na akcję.

Znowu akcje w górę!

GIEŁDA \ Wtorkowe przedpołudnie stało się kontynuacją poniedziałkowego umocnienia. Na Giełdzie Papierów Wartościowych duże spółki pokazały pazur, mieliśmy do czynienia z solidnymi obrotami.

Rafał Grodowski

Przerwa w Nowym Jorku nie miała wpływu na notowania z początku tygodnia. Azja zakończyła poniedziałek umocnieniem, podobnie było w Europie. Indeksy po niezłym początku zaczęły tracić, by przed godz. 11 ruszyć w górę. WIG20 osiągnął nawet 1650 pkt, by potem przejść w trend horyzontalny. Inaczej było we Frankfurcie czy w Paryżu, tam ruch w górę trwał znacznie dłużej. DAX30 na godzinę przed końcem zyskiwał ponad 2 proc., zamykając sesję wzrostem o ponad 2,8 proc. Był to najlepszy wynik na całym kontynencie, ponaddwuprocentowe wzrosty zanotowano w Madrycie i Paryżu.

Na GPW zielony kolor widoczny był w trzech segmentach, jednak najlepiej zaprezentowały się średnie spółki zyskujące 1,7 proc. Ich indeks końcowym wynikiem 3321 pkt notował najlepszy odczyt od ponad dwóch miesięcy.

Czołowa dwudziestka pod koniec notowań w poniedziałek wyraźnie zwolniła i WIG20 zamknął sesję wynikiem 1645 pkt, co oznaczało wzrost o 0,9 proc. Znakomicie zaprezentowały się walory Dino PL,

JSW oraz PGNiG. Na rynku zanotowano bardzo małe obroty, nieznacznie przekroczyły one 400 mln zł.

Wtorkowy poranek w Europie (to także czas zamykania azjatyckich parkietów) wprowadził inwestorów w optymistyczny nastrój. Indeksy z największego kontynentu zyskały sporo. KOSPI pokonał 2 tys. pkt, a Nikkei umocnił się aż o 2,5 proc.

Przed sesją Europa otrzymała za ledwie kilka średnio istotnych danych ekonomicznych, ale te były lepsze niż w poprzednim miesiącu. Rynki dzień – zapewne pod wpływem wydarzeń w Azji – rozpoczęły znaczącym ruchem w górę, widocznym przede wszystkim w pauszającym w poniedziałek Londynie. Poranne umocnienie widoczne było także w Warszawie, po kilku minutach WIG20 zyskiwał ponad 1 proc., pokonując 1660 pkt. Bardzo dobry początek miały walory CCC i KGHM, a sam start zmagania dawał nadzieję na większą niż w poniedziałek aktywność inwestorów.

Kolejne pół godziny nie zmieniło sytuacji na rynkach. WIG20 zyskiwał nieco ponad 1 proc., więcej – londyńskie FTSE. Euro Stoxx pokonał nawet 3 tys. pkt, ale nie utrzymał tego odczytu, choć swoją wartość zniwelował tylko nieznacznie.

O godz. 10 Warszawa otrzymała kluczowe dane dnia. Odczyt kwietniowego bezrobocia to 5,8 proc., co tylko nieznacznie przekroczyło wstępne prognozy analityków. Indeksy na to zareagowały i WIG20 zyskiwał 1,4 proc., a wskaźnik średnich spółek zwykował o 0,8 proc.

We Frankfurcie wzrost notowała jedynie 20 z 30 firm, bardzo dobrze prezentowała się Lufthansa zyskująca ponad 5 proc. W Paryżu świetnie stały banki – Société Générale i Crédit Agricole.

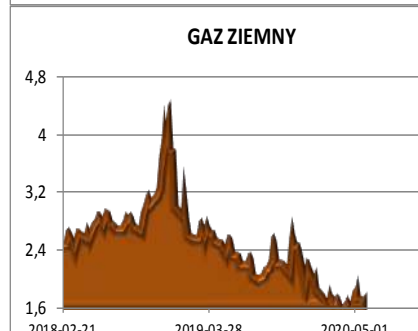
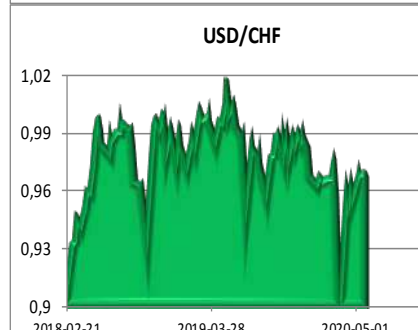
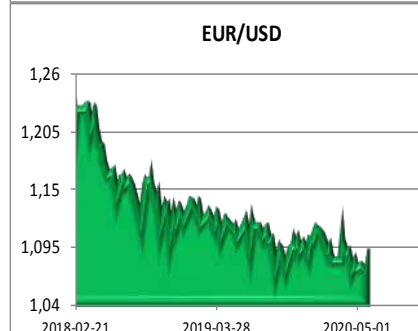
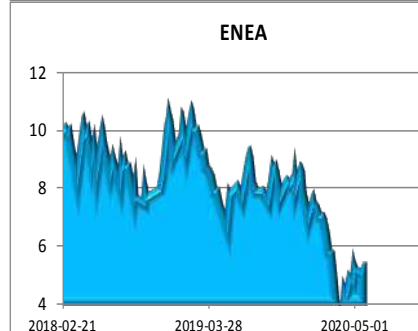
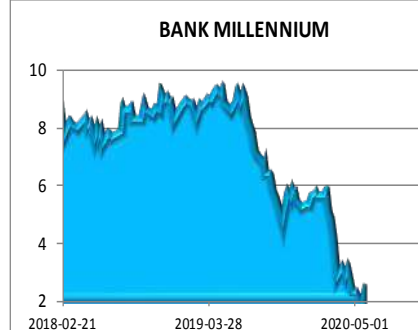
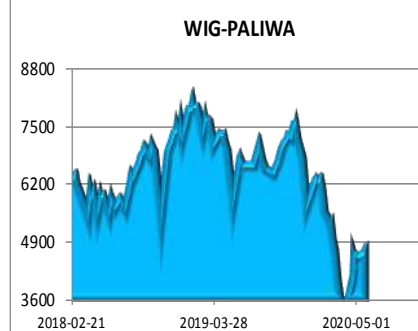
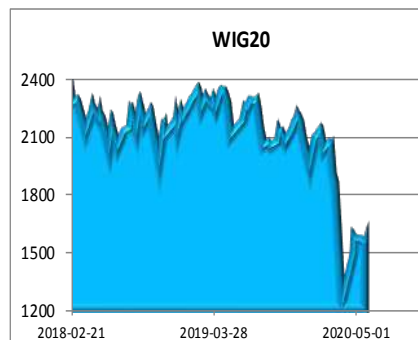
WIG20 pozostał mocny, co potwierdzały także wysokie obroty, w niczym nieprzypominające poniedziałkowego marazmu. Ruch w górę widoczny był dla banków, sektora paliwowego i branży odzieżowej. Indeks 20 firm zbliżył się nawet do 1680 pkt, jednak nie pokonał tej granicy. Po godz. 11 indeks prezentował się chwilowo słabiej, jednak zielony kolor wydawał się powszechny. Na minusie znajdowały się jedynie walory Playa.

Przed południem dominował zielony kolor, a to, że przed godz. 11.30 WIG20 znowu ruszył w górę, sugerowało, że być może indeks trwale pokona 1680 pkt. Jednak wieści z innych rynków, jakkolwiek pozytywne, wskazywały na pewne wyhamowanie, co potwierdzał Euro Stoxx cały czas zmagający się z poziomem 3 tys. pkt.

4,1 zł, co oznaczało najlepszy wynik od końca marca. W relacji do franka złoty zyskiwał 0,6 proc. Taki stan waluty na dwa dni przed posiedzeniem Rady Polityki Pieniężnej to pozytywny prognostyk. Wraz z odczytami bezrobocia daje nadzieję, że gospodarka nie odczuła zbyt boleśnie fali obostrzeń.

Przedpołudniowe notowania potwierdziły, że dolar jest bardzo wrażliwy na informacje związane z pandemią. Jednak skala zmian w długoterminowej perspektywie nie wydaje się znacząca. US Dollar Index pozostaje w stosunkowo stabilnym trendzie i trudno spodziewać się drastycznych zmian. Oczywiście warto pamiętać o wydarzeniach z marca, gdy dolar gwałtownie zmienił kierunek. Z perspektywy analizy technicznej w długookresowym horyzoncie dolar wydaje się silniejszy od funta, euro, AUD czy naszej waluty. Słabiej wypada w relacji do jena i franka.

Nawet stabilne w ostatnich dniach waluty naftowe generują spadkowy sygnał. Jednak rynek często wyczynia sensacje, a kwestia polityki stóp procentowych także odgrywa znaczącą rolę w rynkowych zmaganiach.



Nic nowego w dłuższej perspektywie

WALUTY \ Dolar w defensywie. Funt z odreagowaniem. Udało wtorkowe przedpołudnie dla PLN. W tle nadzieje na wynalezienie szczepionki i luzowanie gospodarek. Waluty naftowe wciąż mocne.

Trudne relacje chińsko-amerykańskie nie miały dużego wpływu na notowania walut na początku tygodnia. To, że w Stanach Zjednoczonych poniedziałek był dniem wolnym, wpływało na zmniejszenie przedpołudniowych emocji. Główne pary walutowe jeszcze po godz. 9 prezentowały nieznaczne zmiany. Jednak później tak spokojnie już nie było, a euro notowało nawet spadek przekraczający poziom 0,2 proc., co i tak nie jest wartością znaczącą.

W drugiej części dnia notowania euro się poprawiły, to samo było z innymi walutami. W tle analitycy dostrzegali malejące w Europie obawy o pandemię, przede wszystkim w świetle większych szans na rychłe wynalezienie szczepionki. Dolar na koniec dnia tracił do funta, złotego, ale zmiany były jedynie symboliczne. Większą notował brazylijski real – umocnił się

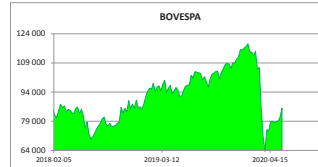
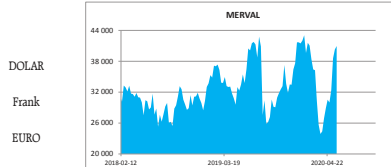
aż o 1,7 proc., co w świetle fatalnych danych o sytuacji epidemicznej w kraju jest zaskoczeniem. Zrazem pokazuje to, że wcześniejsze znaczące osłabienie reala było być może przesadzone.

Interesująco przedstawia się sytuacja funta. Dla brytyjskiej waluty maj po marcu wydaje się kolejnym fatalnym miesiącem, z realnym spadkiem do USD przekraczającym na razie 2,5 proc. W tle poza epidemią widoczne są także obawy związane z przedłużeniem okresu przejściowego wyjścia z UE czy obawy o ujemne stopy procentowe. Wydaje się jednak, że kłopoty z COVID-19 i brak dostatecznego luzowania gospodarki były w dłuższej perspektywie kluczowym czynnikiem osłabiającym funta.

We wtorek przed godz. 11 złoty prezentował się bardzo dobrze. Kurs dolara spadł poniżej poziomu

(rg)

↓ 0,9680	-0,40%	USDCHF	↓ 1989,2000	-1,29%	SREBRO	↑ 3001,2500	1,01%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 107,7340	0,00%	USDJPY	↓ 1724,6500	-0,16%	ZŁOTO	↑ 21271,1700	2,55%	NIKKEI	4,0885	1,31%
↑ 1,2312	1,01%	GBPUSD	↑ 243,1000	0,96%	MIEDŹ	↑ 11481,0000	0,79%	DAX	4,2226	0,88%
↑ 1,0963	0,63%	EURUSD	↑ 36,1300	1,69%	ROPA	↑ 24465,1600	0,00%	DJIA POPRZEDNI	4,4800	0,69%



Kamil Goral

Podobne pytania zadawałem uczestnikom panelu, który miałem przyjemność poprowadzić w ramach Europejskiego Festiwalu Schumana (9 maja – 7 czerwca). Wydarzenie organizuje Instytut Myśli Schumana (IMS).

Warto już o tym rozmawiać

W tym roku na Europejski Festiwal Schumana składa się m.in. cykl debat online poświęconych najważniejszym kwestiom ekonomicznym, społecznym i politycznym. Dyskusja, której byłem prowadzącym, dotyczyła gospodarczych skutków koronawirusa. Udało się zaprosić do niej znakomitych gości: posła Wojciecha Zubowskiego, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji gospodarki i rozwoju, dr. Mariana Szoluchę z Instytutu Prawa Gospodarczego, Kamila Rybickowskiego z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Piotra Palutkiewicza ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Rozmowa odnosiła się do tego, co teraz dzieje się z polską gospodarką i co może się z nią wydarzyć w najbliższych miesiącach. A zatem jak będzie wyglądała kwestia długu publicznego, czy grozi nam przekroczenie konstytucyjnego progu wynoszącego 60 proc. zadłużenia w relacji do PKB? Co z sytuacją przedsiębiorców, szczególnie w kontekście otwierania kolejnych branż? Jak wygląda dialog na linii rząd–przedsiębiorcy? Czy reakcja instytucji unijnych na kryzys była adekwatna?

Zachęcam do obejrzenia nagrania z debaty, dostępne jest na profilu IMS w serwisie YouTube, padają tam odpowiedzi na wymienione wyżej pytania. Naprawdę warto posłuchać.

Idą zmiany

Jedyną rzeczą, która obecnie wydaje się pewna, jest... niepewność właśnie. Powód? Koronawirus kryje wciąż wiele zagadek. Specjaliści robią postępy w badaniu tego patogenu, publikowane są kolejne prace naukowe. Co jakiś czas słyszymy też informacje o tym, że badacze są coraz bliżej wynalezienia szczepionki lub leku na COVID-19.

Jednak takie specyfiki muszą przejść odpowiednią procedurę i pewnie upłyną jeszcze miesiące, o ile nie

FELIETON \ Po kryzysie czekają nas poważne zmiany

Ku postpandemicznej rzeczywistości

Sukcesywnie następuje odmrażanie gospodarki. Wciąż jednak jesteśmy daleko od rzeczywistości, w której żyliśmy jeszcze kilka miesięcy temu. To samo dotyczy najważniejszych wskaźników ekonomicznych. Te najpewniej będą się znacząco różnić od ubiegłorocznych. Jakże zatem perspektywy ma przed sobą nasz kraj?



Wiele wskazuje na to, że znaczna część europejskiej produkcji zostanie przeniesiona z Azji do Europy Środkowej. Rola naszego kraju ze względu na lokalizację i coraz lepszą infrastrukturę komunikacyjną może wzrosnąć | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

lata, zanim będą powszechnie dostępne. To zaś oznacza, że być może będziemy mieli do czynienia ze wzrostem zakażeń np. na jesieni. Pytanie, jak w takich okolicznościach funkcjonować ma gospodarka.

Ekonomiści wskazują, że nie ma w zasadzie kraju na świecie, który mógłby przetrwać powtarzalne kilkumiesięczne lockdowny. To może stanowić nie lada wyzwanie, jak bowiem pogodzić kwestie zdrowotne z gospodarczymi, czy są one w ogóle ze sobą do pogodzenia w okolicznościach, z którymi mamy obecnie do czynienia?

Chociaż wciąż jest więcej pytań niż odpowiedzi, warto już teraz zastanowić się nad zorganizowaniem postkryzysowej rzeczywistości. Zmieni się zapewne wiele, redefinicji ulegnie światowy handel. Inaczej będą wyglądały globalne łańcuchy produkcyjne.

Wielu światowych przywódców zrozumiało, że cał-

kowita zależność od Azji, np. w kwestii wytwarzania leków, ma bardzo poważne negatywne konsekwencje. Zwiększą się prawdopodobnie nakłady na służbę zdrowia, inaczej będzie wyglądał transport, szczególnie lotniczy. Wzrośnie także światowe zadłużenie, wiele państw, w tym należących do Unii, będzie musiało się zmierzyć z problemem skokowego wzrostu deficytu budżetowego. Inaczej też wyceniane będzie ryzyko.

Mamy także do czynienia z kolejną odsłoną ekspansywnej polityki pieniężnej. Już dawno największe banki centralne przestały zajmować się tylko zmiennością cen. Ich rola w stabilizowaniu kluczowych wskaźników makroekonomicznych jest ewidentna. Podobną aktywność wykazuje także Narodowy Bank Polski.

Trzeba się dostosować

W tych nowych okolicznościach poszczególne kraje będą musiały odnaleźć

swoją własną ścieżkę. Polska ma tutaj ogromny pozytywny potencjał. Wiele wskazuje na to, że znaczna część europejskiej produkcji zostanie przeniesiona z Azji do Europy Środkowej. Rola naszego kraju ze względu na lokalizację i coraz lepszą infrastrukturę komunikacyjną może znacząco wzrosnąć. Trzeba jednak w te procesy wejść umiejętnie, tak aby do Polski napływały atrakcyjne inwestycje zagraniczne, abyśmy stali się hubem technologicznym, a nie tanim centrum produkcyjnym.

To zaś wymaga stworzenia optymalnych warunków do rozwoju dla rodzimych przedsiębiorstw, szczególnie tych małych i średnich, to tam bowiem akumulowany jest polski kapitał. Na ten moment trzeba zadbać o to, aby jak najwięcej z nich przetrwało kryzys. Istotne także, aby te podmioty nie padły ofiarą wrogich przejęć;

obecnie rośnie ryzyko ich wyprzedaży spowodowanej trudnościami finansowymi i brakiem płynności. Regulacje w tej sprawie są obecnie przygotowywane. Oby były skuteczne.

Aby wrócić na ścieżkę wzrostu, musimy mieć plan. W jego ramach opracować trzeba m.in. takie kwestie, jak: inwestycje publiczne, dostęp do kapitału dla przedsiębiorstw, deregulacja i uproszczenie systemu podatkowego, dostosowanie do zmian technologicznych i wyzwań związanych z czwartą rewolucją przemysłową. Każdy z tych tematów to zagadnienie samo w sobie. I dlatego już teraz trzeba się nad nimi wszystkimi porządnie zastanowić. Im szybciej, tym lepiej.

Autor jest analitykiem gospodarki, specjalizuje się w regulacyjnych i makroekonomicznych aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw; ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa.



KRESY \ W leżącym obecnie na Ukrainie miasteczku Drohobycz nad rzeką Tyśmienicą pierwsi mieszkańcy żydowskiego pochodzenia pojawili się już w 1404 r. W wiekach późniejszych liczba mieszkających w Drohobyczu Żydów znacząco wzrosła. Po II wojnie światowej i po Holokauście mieszka w Drohobyczu już tylko ich niewielka grupa.

WYSTAWA \ W Sopocie ponownie otwarta jest ekspozycja „Bruno Schulz wśród artystów swoich czasów”

Malowidła w willi gestapowca

„Ty zabiłeś mojego Żyda, ja zabiłem twojego” – tak ponoć przechwalał się gestapowiec Karl Günther przed gestapowcem Felixem Landauem w Drohobyczu w 1942 r. Tę niewiarygodną wręcz wymianę słów dwóch niemieckich morderców czasu okupacji w Polsce zapamiętało kilku naocznych świadków, którzy przeżyli Holokaust.

Jarosław Kossakowski

Żydem, którego na ulicy w Drohobyczu 19 listopada 1942 r. zastrzelił Günther, był Bruno Schulz, z kolei Landau zabił wcześniej drohobyckiego dentystę Loewa. Obaj zastrzeleni należeli według Niemców do tzw. Żydów użytecznych, cieszących się pewną opieką poszczególnych esesmanów. Dentysta Loew leczył zęby Güntherowi, Bruno Schulz zaś dekorował kasyno oficerskie i malował sceny z bajek w pokoju dzieci Landaua.

Ocalałe freski

Niemiecki filmowiec Benjamin Gaissler w 2001 r. podczas filmowych zdjęć w Drohobyczu (dziś Ukraina) odszukał willę gestapowca Landaua (ul. Tarnowskiego 14) i odnalazł dziecienny pokój z resztkami ściennych malowideł wykonanych przez Brunona Schulza. W podzielonej na kilka osobnych mieszkań willi dawny dziecięcy salonik pełnił funkcję zagraconej spiżarni. Niedługo po zaskakującym odkryciu większość fresków nieoczekiwanie została zdjęta ze ścian i potajemnie wywieziona do Instytutu Yad Vashem w Izraelu. Nieliczne, których łupieżcy z Jerozolimy nie zauważyli, są przechowywane w Muzeum Ziemi Drohobyckiej.

Tematyka baśni i dziwnych legend zawsze była bliska poetyckiej wyobraźni Brunona Schulza, który jeszcze przed wojną w lwowskim mieszkaniu swojego brata Izzydora stworzył kilkanaście bajkowych ściennych obrazów dla bratanków i siostrzeńców. Również uczniowie gimnazjum w Drohobyczu, w którym przez jakiś



Bruno Schulz, „Autoportret”, 1921 r. | fot. Wikipedia/d



Malowidła Brunona Schulza z willi Landaua w Drohobyczu: krasnal i staruszka, 1942 r. | fot. arch./d



czas uczył Schulz, przypominali sobie, że często opowiadał im zaskakująco dziwne bajki.

Dziś znawcy tematu zauważają wyraźną korespondencję między wspomnieniami uczniów Schulza a odkrytymi ściennymi malowidłami w willi gestapowca Landaua. Artysta często pod bajkowymi postaciami ukazywał portrety mieszkańców Drohobycza. Trudno jednak ustalić, kto był pierwowzorem Baby-Jagi i czyją twarz ma księżniczka, bo niezbyt udolnie zdejmowane ze ścian malowidła poddano później poważnym konserwatorskim zabiegom. Te

zaś złagodziły trochę demoniczne rysy bajkowych postaci, przydając im baśniowej urody i słodczy.

Na otwartej po przerwie spowodowanej panującą zarazą wystawie pt. „Bruno Schulz wśród artystów swoich czasów” w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie pokazano pięć fresków Schulza z willi Landaua wypożyczonych z Muzeum Ziemi Drohobyckiej oraz trzy inne prace artysty na papierze, pochodzące z Lwowskiej Galerii Sztuki.

Artysta inny

Obsesyjne, pełne lęków i niepokoju czarno-białe

rysunki Brunona Schulza (1892–1942) po raz pierwszy szerokiej publiczności przedstawione zostały w 1922 r. na wystawach zbiorowych w salach warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych oraz w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Po przerwaniu studiów na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej Bruno Schulz samodzielnie opracowywał własne techniki malarstwa i rysunku, ucząc równocześnie tych przedmiotów w szkołach w Drohobyczu.

Małomiasteczkową atmosferę prowincjonalnego Drohobycza Schulz w swoich

pracach na papierze przekształcał w wydarzenia jakby pochodzące z jakiejś tajemnej księgi, w której pospolitość i codzienność zamienia się w wieloznaczne, dziwne obrzędy. Dominują w nich mocne, często roznegliżowane kobiety, dystansujące się od trwożliwych, chuderlawych mężczyzn, znajdujących swoje miejsce u ich stóp, pod bankietowym stołem.

Literackość drapieżnych rysunków Schulza, z masochistycznym wręcz uzależnieniem opowiadających o Drohobyczu, znalazła ciąg dalszy w książkach artysty, takich jak „Sklepy cynamonowe” czy „Sanatorium pod Klepsydrą”. Książki Schulza spotkały się z dużym zainteresowaniem polskiej elity artystycznej i powoli jego nazwisko stawało się znane w kręgach intelektualnych Warszawy i Zakopanego.

Po wybuchu wojny Schulz wykonał jeszcze kilka propagandowych prac dla władzy sowieckiej, później w getcie w Drohobyczu zmuszony był do projektowania dekoracji dla Niemców. Pragnął wyrwać się z Drohobycza, władze polskiego podziemia wysłały po niego kuriera z przygotowanymi nowymi dokumentami, jednak nieubłagany los zadecydował inaczej.

Inspiracje i konsekwencje

Jeszcze w latach I wojny światowej rodzina Brunona Schulza wyjechała z Drohobycza do Wiednia. Tam przyszedł malarz i pisarz zetknął się ze sztuką secesji wiedeńskiej, a przede wszystkim z malarstwem austriackich ekspresjonistów Oskara Kokoschki i Egon Schielego. Tak więc na młodość jego wrażliwość silny wpływ wywarł dekadenski, wręcz katastroficzny klimat sztuki fin de siècle'u. Odbiło się to wyraźnie w całej późniejszej twórczości Schulza zarówno plastycznej, jak i literackiej.

Organizatorzy wystawy w Sopocie, eksponując twórczość Schulza na tle kilkunastu dzieł sławnych polskich artystów owych lat, podkreślili jego mroczną inność i jego niepowtarzalny sposób widzenia rzeczywistości. Wzję Schulza do dziś potrafią fascynować współczesnych plastyków. Wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie będzie czynna do 16 sierpnia.



INICJATYWA \ Franciszkańscy misjonarze z zespołem Carrantuohill oraz przyjaciółmi i wiernymi z różnych krajów zdalnie razem zaśpiewali i nagrali „Barkę”. – Chcemy się włączyć w obchody jubileuszowego roku urodzin św. Jana Pawła II – mówi franciszkanin o. Dymitr Żeglin, prowincjalny sekretarz ds. ewangelizacji misyjnej w Katowicach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 27 MAJA 2020

KULTURA

13

KSIAŻKA \ Rafał A. Ziemkiewicz gościem pierwszego wirtualnego spotkania w Galerii Delfiny

Na początek „Cham niezbytowany”

Jutro o godz. 15 Rafał A. Ziemkiewicz opowie o swojej najnowszej, pisanej podczas kwarantanny książce „Cham niezbytowany”. Będzie to pierwsza odsłona transmitowanego na żywo z warszawskiej Galerii Delfiny cyklu „E-spotkania z książką”, przygotowanego przez Fundację im. XBW Ignacego Krasickiego.

Anna Krajewska

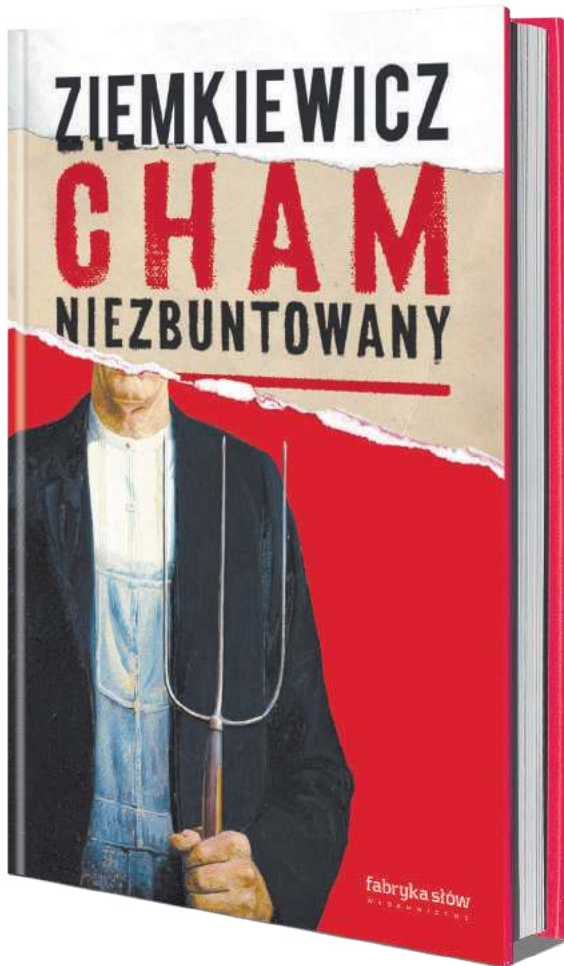
Co roku pod koniec maja tysiące czytelników spotykało się na Warszawskich Targach Książki. Z wiadomych względów tym razem wydarzenie zostało odwołane, ale wydawcy nie zostawili miłośników książek z niczym. Aby prezentować najciekawsze rynkowe nowości, Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego przygotowała cykl wirtualnych „E-spotkań z książką”. Będą się one odbywały co tydzień na żywo i będą streamowane w serwisie YouTube (kanał FundacjaXBW) prosto z Galerii Delfiny, która jest unikatowym miejscem na kulturalnej mapie stolicy. Podczas transmisji widzowie będą

mogli zadawać gościom pytania na czacie.

Pierwsze wirtualne spotkanie odbędzie się już jutro o godz. 15. Weźmie w nim udział Rafał A. Ziemkiewicz. Okazją – premiera jego książki „Cham niezbytowany”. Rozmowę z autorem poprowadzi Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy”.

– Książka, którą państwu przedstawiam, jest skutkiem mojego wieloletniego „chorowania na Polskę”, stałego zastanawiania się nad nią. Jest ona skutkiem bardzo konkretnego impulsu, który kazał mi potraktować zebranie w jednym miejscu przemyśleń nad polskim mentalem jako sprawę szczególnie pilną – mówi Rafał A. Ziemkiewicz.

Publikacja do sklepów trafi w piątek. Jak czytamy w ma-



teriałach wydawcy: „Książka ujawnia źródła i tłumaczy nasze narodowe działania, wybory, wewnętrzne konflikty. Tematy niezwykle istotne przedstawione są w sposób subiektywny, lecz poparte argumentacją, z którą trudno polemizować. Problemy współczesności mające korzenie w historii, która ciągnie się za nami nieprzepracowana, hamując w nas poczucie wartości i wyjątkowości”.

Kolejnymi gośćmi „E-spotkań z książką” będą m.in.: Piotr Zaręba, Marek Kozubal i Marcin Faliński. Harmonogram będzie dostępny na stronie internetowej FundacjaXBW.pl. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego, która nie tylko zajmuje się upowszechnianiem spuścizny Księcia Biskupa Warmińskiego i popularyzacją wiedzy o tej wybitnej postaci, lecz także podejmuje działania związane ze wspieraniem w kraju oraz za granicą polskiej kultury i sztuki, ochroną dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Mozart musi poczekać

KORONAWIRUS \ O rok został przesunięty jubileuszowy, 30. Festiwal Mozartowski w Warszawie. Impreza planowana była na czas od 27 maja do 5 lipca 2020 r. Warszawska Opera Kameralna, organizator festiwalu, informuje, że decyzja została podjęta ze względu na stan epidemiczny w Polsce.

„Jednocześnie pragniemy zapewnić wszystkich zainteresowanych, że dołożymy wszelkich starań, aby 30. jubileuszowa edycja Festiwalu Mozartowskiego w Warszawie była pięknym podsumowaniem naszej festiwalowej tradycji i na długo zapadła w Państwa pamięci, tym bardziej że odbywać się będzie w trakcie 60-lecia istnienia WOK” – informuje dyrekcja instytucji. Czekają więc podwójny jubileusz.

Warszawska Opera Kameralna mimo epidemii nie próżnuje. Już w najbliższą sobotę, w ramach programu „Opera OK!” premiera online spektaklu z muzyką Wolfganga Amadeusza Mozarta



Przyszłoroczny festiwal zbiegnie się z jubileuszem 60-lecia WOK | fot. Jan Naj/GP

„Don Giovanni” w reżyserii Tomasza Cyza. Stanie się on elementem cyklu premierowych wideoinstalacji realizowanych w czasie izolacji artystów. Każdy tytuł cyklu trwa ok. 30 minut i jest montowany z różnych części przedstawienia, tworzonych online przez artystów.

– W rozmowach i dyskusjach o tym projekcie pojawiło się hasło „Born by heart, made in home” (copy-

right by Marcin Stefaniuk, inspektor MACV). Doskonale oddaje to, co właśnie robimy. Mając nadzieję, że twórczość w świecie rzeczywistym pozostaje wciąż w naszym zasięgu, na razie zapraszamy do spotkania z operą barokową w świecie wirtualnym – zaprasza Tomasz Cyz, także kurator cyklu „Opera OK!”.

(sk, mat.pras.)

Wieliczka otwarta

MUZEUM \ Od 8 czerwca znów będzie można zwiedzać podziemia kopalni w Wieliczce. Grupy maksymalnie 20-osobowe do podziemi zejść z zachowaniem 15-minutowych odstępów.

Rzecznik prasowa wielickiej kopalni Monika Szczepa poinformowała w poniedziałek, że w pierwszych miesiącach funkcjonowania w nowej formule organizacyjnej udostępniony zostanie główny szlak zwiedzania – Trasa Turystyczna. Zwiedzanie będzie się odbywało z obowiązkowym zaślaniem ust i nosa. Grupy maksymalnie 20-osobowe do podziemi zejść z zachowaniem 15-minutowych odstępów. Wcześniej każdy turysta przejdzie przez specjalną strefę bezpieczeństwa z obowiązkowym pomiarem temperatury ciała i dezynfekcją rąk. Do czasu otwarcia dla turystów kopalnia zachęca do wirtualnego zwiedzania za pośrednictwem swojej strony internetowej i portali społecznościowych.

(sk, mat.pras.)

Haendel do kolacji

KONCERT \ Dziś o godz. 19 na youtube’owym kanale Polskiej Opery Królewskiej retransmisja koncertu „Sol per te/Duety Haendla” w wykonaniu m.in. Olgi Pasiecznik i Anny Radziejewskiej.

Koncert został zarejestrowany 9 stycznia 2019 r. w Studiu Koncertowym PR im. W. Lutosławskiego w Warszawie. W programie zarówno duety z oper Georga Friedricha Haendla, jak i utwory spoza repertuaru dzieł scenicznych. Program zawiera dwie sonaty triowe, a także dwa concerti grossi z op. 6. Koncerty z tego opus są uważane za szczytowe osiągnięcia Haendla w dziedzinie muzyki instrumentalnej i za jedno z najdoskonalszych reprezentantów swojego gatunku. Śpiewaczkom towarzyszył Zespół Instrumentów Dawnych POK „Capella Regia Polona”. To kolejna odsłona akcji Polskiej Opery Królewskiej „#Zostańwdomu – sztuka przyjdzie do Ciebie”.

(sk, mat.pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SERWIS ANTYCOVID-19
18 OBRONA NARODOWA/TV
19 SPORT



Jeremias Gotthelf

(1797–1854) szwajcarski pisarz

\\ Gdzie wielka rządzi pycha albo wielkie pieniądze, tam łatwo powstaje urojenie, że uważa się swoją zachciankę za mądrość. \\

WYBORY PREZYDENCKIE \ Wątpliwe kompetencje i podejrzone kontakty Rafała Trzaskowskiego

Rysy na portrecie adonisa

Rafał Trzaskowski zaczyna stawiać się parodią samego siebie. Stara się brylować, popisując się znajomością języków obcych. Jednak na rodzimym podwórku radzi sobie bardzo słabo. Beznadziejne zarządzanie Warszawą i podejrzone kontakty to tylko niektóre z zarzutów.

Tomasz
Teluk

R ezerwowo kandydat Koalicji Obywatelskiej chwalił się niedawno skromnością. Sugerował, że posiada wiele twarzy, w zależności od języka, którego używa. Może to być prawda, jednakże zupełnie nieprzydatną z punktu widzenia sprawowania urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie liczy się patriotyzm, wizja polityki zagranicznej, silne przywództwo i skuteczność.

Poliglota czy kosmopolita?

Kandydat ostatniej szansy z ramienia KO nie pierwszy raz chwalił się swoją erudycją. „Bronisław Geremek uczył mnie cywilizacji europejskiej w Kolegium Europejskim w Natolinie, po francusku. Był poważny, zadumany i srog. Dostałem najwyższą notę na roku, bo mój ówczesny francuski nie pozwolił na oratorskie popisy i zmusił do wypowiedzi chłodnej, precyzyjnej i oszczędnej. Profesor lubił konkret. Pamiętam, że referowałem credo Edgara Morina z »Penser l'Europe«. Czułem się, jakbym zdawał egzamin życia u biblijnego patriarchy z obrazów Rembrandta. Książkę zrozumiałem 10 lat później. A kiedy w 2015 r. otrzymałem nagrodę na szczycie ministrów europejskich Trójkąta Weimarskiego w Paryżu, miałem nieodparte wrażenie, że z obrazów zawieszonych na ścianie pałacu przy Quai d'Orsay spogląda na mnie lekko rozbawiony profesor. A jednak warto było czytać Morina” – napisał w 2018 r. obecny prezydent Warszawy. Po fali krytyki i rozbawienia nie wyciągnął wniosków z tej lekcji. W rozmowie z internautami zaczął się popisować znajomością je-

zyków. – Szanowni państwo, to jest rzecz ważna, moi doradcy polityczni zawsze mówią mi jedno, moi przyjaciele mówią mi jedno, moja żona mówi mi jedno, nigdy się nie popisuję. W związku z tym ja się nie będę popisował – podkreśla polityk. Nie wytrzymał jednak nawet pół minuty.

– Natomiast to, co ważne, to że języki rzeczywiście pomagają. Bardzo pomagają. Ale wiecie w czym? Wcale nie w tym, żeby zaszpanować, że ktoś mówi świetnie po angielsku, francusku czy po hiszpańsku, tylko jeżeli ktoś zna dobrze języki, to one pozwalają zrozumieć inny sposób myślenia, inną kulturę. Uczą nas niezależności, uczą nas tolerancji – mówił Trzaskowski.

– Jak się przedstawiam na angielski, myślę po angielsku, mam trochę inną perspektywę – ciągnął dalej. – Dlatego najczęściej myślę po polsku – kontynuuje. – Jak muszę konstruować zdania po francusku, jestem dużo grzeczniejszy, dużo mniej „hop do przodu”, od razu trochę mówię w inny sposób – powiedział kandydat na najważniejszy urząd w państwie.

Beznadziejne zarządzanie

Jednak nie popisy i narcyzm Trzaskowskiego są najgorsze. Zdecydowanie najgorzej kandydat wypada w zarządzaniu Warszawą, z którego wszyscy Polacy pamiętają jego porażki i wpadki.

W zeszłym roku miała miejsce jedna z największych katastrof ekologicznych w stolicy. Od 28 sierpnia do 14 września zamiast do oczyszczalni ścieków na prawym brzegu Wisły, w wyniku awarii do Wisły trafiło 3,6 mln m sześć. zanieczyszczeń komunalnych. To jedna z największych katastrof ekologicznych tej rzeki według Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Chybiona inwestycja za 0,5 mld zł jest przedmiotem śledztwa ze strony Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Prokuratury Regionalnej w Warszawie. Gdyby nie pomoc władz centralnych i budowa awaryjnego kolektora przez wojsko, do Wisły trafiłoby kolejne 12,5 mln metrów sześć. ścieków.



To nie popisy i narcyzm Trzaskowskiego są najgorsze. Zdecydowanie najgorzej kandydat wypada w zarządzaniu Warszawą, z którego wszyscy Polacy pamiętają jego porażki i wpadki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Symbolem nieporadnych inwestycji i nieporadności prezydenta Warszawy stało się zbudowanie „strefy relaksu” na jednym z najbardziej zatłoczonych skrzyżowań w Polsce – pl. Bankowym. Inwestycja kosztowała prawie milion złotych i stała pusta – kto bowiem chciałby odpoczywać w smrodzie spalin i przy ryku silników. Po fali krytyki bezużyteczna strefa relaksu została zdemontowana.

Trzaskowski słabo radzi sobie także z przeciwdziałaniem skutkom pandemii COVID-19. Warszawski ratusz to najgorzej radzące sobie z wypłatą środków z tarczy antykryzysowej duże miasto. Podczas gdy w Gorzowie Wielkopolskim rozpatrzone już 92 proc. wniosków pomocowych ze strony przedsiębiorców, a w Poznaniu 84 proc., w Warszawie zaledwie... 6 proc. Taka opieszałość, gdy dla firm liczy się przede wszystkim czas, jest skandaliczna.

Podejrzone towarzystwo

Kandydat na urząd prezydenta RP jest hojnym spon-

sorem mniejszości seksualnych z publicznych pieniędzy. Pieniądze warszawiaków w tym roku dostało m.in. Stowarzyszenie Grupa Artystyczna TERAZ POLIŻ. Ratusz finansował także projekty typu „Co lesbijka ma w słoiku”. Według raportu wiceministra sprawiedliwości Sebastiana Kalety w latach 2017–2019 r. na LGBT stołeczny ratusz przeznaczył aż 7 mln zł. Mniejszości seksualne mają w Warszawie łatwy dostęp do szkół. Według polityków prawicy to systemowa deprawacja dzieci i młodzieży.

Rafał Trzaskowski uczestniczył także w spotkaniu Grupy Bildelberg w 2019 r. w szwajcarskim Montreaux. Oprócz prezydenta Warszawy w konferencji brali udział były szef MSZ Radosław Sikorski oraz prezydentka TVN Jolanta Pieńkowska – informowało TVP Info. Warto zwrócić uwagę, że obecnie obaj politycy Koalicji Obywatelskiej byli brani pod uwagę jako kandydaci na urząd prezydenta RP. Spotkania Grupy Bildelberg są uznawane za ob-

radę światowej masonerii, która ustala najważniejsze kwestie dotyczące gospodarki, polityki czy spraw zdrowotnych. Uczestnictwo Trzaskowskiego w konferencji daje podstawy sądzić, że został on desygnowany przez światowych przywódców na lidera liberałów w Polsce.

Uprzednio w spotkaniach brały udział inne osoby, które potem odgrywały kluczowe role w rodzimym życiu publicznym. Wśród nich można wymienić takie nazwiska, jak: Andrzej Olechowski, Hanna Suchocka, Aleksander Kwaśniewski czy Jacek Rostowski.

Osoby biorące udział w spotkaniu pełniły potem najważniejsze funkcje w państwie. Trzaskowski spoufalął się także z byłą agentką SB, która inwigilowała ks. Franciszka Blachnickiego. Chodzi o Jolantę Lange (dawniej Gontarczyk), która okazała się TW inwigilującym ks. Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. Obecnie Lange działa jako aktywistka na rzecz mniejszości seksualnych. Rafał Trzaskowski wystąpił obok niej podczas Warszawskich Dni Różnorodności. Lange jest obecnie prezesem Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Pro Humanum.

Mąż Lange Andrzej Gontarczyk także robił karierę w Służbie Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik. On rozpoczął pracę dla SB w 1974 r., a jego żona Jolanta dołączyła trzy lata później.

W latach 2005–2006 Instytut Pamięci Narodowej prowadził śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Blachnickiego, które jednak zostało umorzone. Prokurator Instytutu Ewa Koj potwierdziła agenturalną działalność Gontarczyków. Podejrzewano nawet, że ks. Blachnicki został przez nich otruty. Teraz IPN wznowił postępowanie. Po ujawnieniu jej agenturalnej działalności TW „Panna” Gontarczyk powrócił do rodzimego nazwiska Lange. Do 1948 r. nosił je jej ojciec, lecz z racji wpisania na listę folksdojczów zmienił je na Pławski.

Obecnie Lange zaangażowała się w działalność proaborcyjną i feministyczną.

Co więc może zaoferować Trzaskowski Polakom poza butą, nieudolnością i szmeranym towarzystwem?

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SERWIS ANTYCOVID-19

18 OBRONA NARODOWA/TV

19 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Franciszek

(ur. 1936) właśc. Jorge Mario Bergoglio; argentyński duchowny, papież od 2013 r.

// Popatrzcie na pawia, jaki jest piękny z przodu. Ale jeśli zrobicie parę kroków i popatrzycie z tyłu, dostrzegacie rzeczywistość. //

PUBL...

15

Thaśúnke Witkó

Radości mej nie było końca i w stanie największej euforii zacząłem przeglądać katalogi z limuzynami wielkości miejskich autobusów, planując nabycie od razu dwóch. Już miałem chwycić za telefon, aby zamówić dublet owych paliwożernych smoków, kiedy nagle przyszło opamiętanie i próbowałem sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz dostałem coś za darmo. Po dogłębnej analizie wyszło mi, że była to fanga w nochal, którą otrzymałem kilka dekad temu w jednej z łódzkich dyskotek, a „darczyńcą” okazał się jakiś podchmielony amant, któremu przeszkadzał fakt, że poprosiłem do tańca jego dziewczynę. Gwoli kronikarskiej dokładności napomknę, że oddałem mu wszystko z nawiązką, ale mój narząd węchu do dziś jest nieco krzywy i rozplaszczony. Powietrze ze mnie zeszło, czar prysł, oklapłem na kanapę i doszedłem do wniosku, że na fali koronawirusa, ktoś rozpoczął właśnie koronkową grę.

Skąd pieniądze na pakiet pomocowy

Koronkowa gra została zaanonsowana przez Valdisa Dombrovskisa. Ów dżentelmen, były premier Łotwy, już w połowie kwietnia br. ogłosił, że Komisja Europejska (KE), której obecnie jest wiceprzewodniczącym, intensywnie pracuje nad pakietem pomocowym dla państw członkowskich. Wyciągnąłem z lamusa stare powiedzenie Margaret Thatcher i wyszło mi, że jednak „Unia nie ma żadnych własnych pieniędzy”, toteż natychmiast zacząłem intensywnie myśleć, skąd Bruksela weźmie środki na owo wsparcie dla poszkodowanych. Przyznaję Państwo, że miałem nad czym się zastanawiać, ponieważ chodziło o niebagatelną kwotę 1,5 bln euro, a takie pieniądze są jednak dość trudne do pozyskania, nawet dla kuglarzy ekonomii spod okragłogwiazdźdżistego sztandaru. Po kilku chwilach ogarnął mnie wielki niepokój, ponieważ pojąłem, że europejski stupałka ogłasza swój pomysł w jednym z niemieckich tytułów prasowych, a to oznacza, że nasz bohater jest tylko gadającą głową, obwieszczającą początek wybitnego szwindla finansowego, który został wypracowany w Berlinie. Ciężka histeria zaczęła drażnić mój umysł, gdy Dombrovskis zaczął opowiadać o konieczności emisji wspól-

FELIETON \ Głos Wodza

Koron(k)owa gra

Trudno mnie wprowadzić w zdumienie i jeszcze trudniej czymś zaskoczyć w życiu publicznym, ale po raz kolejny przekonałem się, że starokontynentalnym urzędnikom przychodzi to bez trudu. Nie, nie – niech się moi Czytelnicy nie martwią! Nie poszedłem na salony i nie stałem się waźniakiem z grubym cygarem w zębach. Nadal jestem zwykłym, przeciętnym chłopem, namiętnie trudniącym się obserwacją i syntezą zjawisk zachodzących na firmamencie politycznym. Ponieważ jednak panująca pandemia wystraszyła także mnie, przegapiłem wieść sprzed półtora miesiąca, o tym, że „matka żywicielka” – Unia Europejska – myśli o moim jestestwie po zarazie i już przygotowuje fundusz odbudowy, dzięki któremu będę się miał jak pączek w maśle.



Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Valdis Dombrovskis już w połowie kwietnia br. ogłosił, że KE intensywnie pracuje nad pakietem pomocowym dla państw członkowskich. Tylko skąd Bruksela weźmie środki na owo wsparcie dla poszkodowanych?

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

notowych obligacji gwarantowanych przez wszystkie kraje członkowskie, gdyż skojarzyłem, że ktoś podstawił kapelusz na rzutkę, nie mówiąc ani słowa o sposobie dystrybucji zebranej puli.

Sprawiedliwy podział po brukselsku

Zebrana pula, jak mogę się tylko domyślać, byłaby dzielona sprawiedliwie – co nie znaczy równo – w zaciszach brukselskich gabinetów, a tam panuje prawo silniejszego. Ponieważ najsilniejszym państwem Europy są Niemcy, naturalne jest, że to im przypadnie lwia część środków. Myliłby się jednak ten, kto pomyślałby, że te pieniądze wezmą Teutooni oficjalnie. Ależ skąd! One trafiają do skarbcza nad Sprewą okrężną drogą, w postaci podatków z zysków wypracowanych przez krzepkie niemieckie przedsiębiorstwa, mające hegemonię na rynkach. Angela Merkel jest zbyt mądrym politykiem, aby tak bezpardonowo zagarnąć gotowy grosz, gdyż to mogłoby zrodzić bunt i sprzeciw maluczkich. Pieniędźmi należy obrócić tak, aby nie było można zbyt ła-

two prześledzić drogi, którą przebyły i finalnie trafiły we właściwe miejsce, czyli do najmocniejszego. Jeśli jesteśmy przy słynnych cytatach z Wysp Brytyjskich, to mam nadzieję, że Gary Lineker nie obrazi się na mnie, jeśli strawestuję jego słowa i stwierdzę autorytatywnie, że „Unia Europejska to taka gra, w której 27 głów państw biega za pieniędzmi, a na końcu i tak wygrywają Niemcy”. Nawet jeśli wypowiemy ową frazę żartobliwie i z przymrużeniem oka, to jednak powinniśmy zrozumieć, że nasi zachodni sąsiedzi są już myślami daleko w przyszłość, a my musimy starać się nadażyć za ich tokiem rozumowania.

Plan Merkel żyrowany przez halabardnika znad Sekwany

Tok rozumowania, ten zadożdżański, jest w tym wypadku bardzo prosty. Wbrew pozorom największe szkody poniesie ich gospodarka, gdyż ma największe zasięgi. Jeśli spadek obrotów nastąpi we wszystkich państwach Unii, to do berlińskiej szkatuły wpłynie odpowiednio mniej pieniędzy, ponieważ niemiec-

kie firmy, te operujące za granicą, zanotują niższe zyski. Wszyscy wiemy, że „nie ma darmowych obiadów”, toteż wiara w nadzwyczajną brukselską troskę o kondycję polskiego systemu ekonomicznego jest co najmniej naiwnością. Gdyby ktoś miał jeszcze wątpliwości, gdzie w Europie jest położony faktyczny ośrodek decyzyjny, to zostały one ostatecznie rozwiane 18 maja 2020 r. Tego dnia Frau Bundeskanzlerin wespół z, będącym w roli halabardnika, Emmanuelem Macronem ogłosili, że ustanowili wspólną inicjatywę na rzecz odbudowy europejskiego dobrobytu i, aby nie trudzić zbytnio narodowych rachmistrzów, podali od razu wysokość kwoty do rozdyponowania. Zapytają Państwo, co robił tam prezydent Francji, skoro dług publiczny nad Loarą przekroczył, kolejny raz, 98 proc. PKB, a żółte kamizelki demolowały Paryż przez kilkanaście ostatnich miesięcy? Odpowiem – nic nie robił, oprócz sztucznego tłumienia. Jestem pewien, że jego głos nie miał żadnego znaczenia, a akceptacja pomysłu pani Merkel została przez nią

wymuszona, zapewne jakąś obietnicą większego transferu finansowego nad Loarę. Był to taki swoisty atlasowy szantażyk.

Czas na własną koronkową grę

Atlasowy szantażyk przeznaczono jedynie dla najbliższych. Tych pozostałych traktuje się już mniej ceremonialnie, używając do tego celu usługowych urzędników. Z ręką na sercu przyznam, że w tym aspekcie rozgrywki pani kanclerz sprawiła mi wielki zawód, ponieważ znów zawistowała zgranymi kartami, wykładając na stół błotki z napisem „praworządność” i „niezawisłość sądów”. Jeszcze bardziej rozczarowały mnie osoby i sposoby, jakich użyto do młotkowania niepokornych współpartnerów. Znów na scenie pojawił się Valdis Dombrovskis i, podobnie jak poprzednio, wygłaszał swoje mądrości na szpaltach niemieckiej gazety. Nie przywiązałem większej wagi do jego wynurzeń, gdyż nie mam w obyczaju wsłuchiwać się w dźwięki zaciętej płyty, a do nich właśnie sprowadził swój występ wiceprzewodniczący KE. Ważne jest, aby teraz, na etapie planowania działań przez kwestarzy, wypracować krajowy plan zapobiegający ograniu nas w perfidny sposób.

Ogranie nas w perfidny sposób można uniemożliwić twardymi negocjacjami. Należy zapowiedzieć, że Polska nie godzi się na finansową partycypację w niemiecko-francuskim planie, bez gwarancji wyniesienia z niego korzyści. Nie może być tak, że Berlin z Paryżem wycisną z biedniejszej Europy 500 mld euro, bo o takiej kwocie jest mowa finalnie, a później odrealnieni urzędnicy będą dzielili zasoby, zgodnie z własnymi przekonaniami i na podstawie wymyślonych kryteriów. Jeśli ma się to odbyć w ten sposób, to już lepiej porozumieć się w ramach Grupy Wyszehradzkiej i próbować stworzyć coś na jej podstawie. Do zespołu można zaprosić także Stany Zjednoczone, liżące popandemiczne rany, i zasiąść przy stole rozmów, uzbrojonym w takie argumenty. Jedno jest pewne – koronawirus stworzył nowe problemy, ale także nowe możliwości i jest już czas najwyższy, aby rozpocząć własną koronkową grę.

Howgh!

.....

 Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

122. Kwota dochodów (przychodów)			zł,	gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.						
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.	oblicz 1%	zł,	gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).						
125. Cel szczegółowy 1%			NIEZALEŻNE MEDIA SWS		126. Wyrażam zgodę	
					☒	
127.						



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





Mocarstwom opadły maski

Od wielu tygodni świat żyje pandemią koronawirusa. Szczególną uwagę poświęca się krajom, w których COVID-19 zbiera największe śmiertelne żniwo. W Stanach Zjednoczonych czy w Rosji sytuacja jest poważna, jednak w ostatnich dniach koronawirus zszedł tam na dalszy plan. Wszystko za sprawą decyzji USA o wyjściu z traktatu o otwartych przestworzach – a to strategiczny dokument regulujący kontrolę zbrojeń. Fakt ten może bardzo szybko wpłynąć na zachwianie sferą bezpieczeństwa. Wraca też pojęcie nowej zimnej wojny.

Konrad Wysocki

Sposoby zastopowania pandemii koronawirusa w celu zminimalizowania liczby ofiar śmiertelnych oraz stworzenie skutecznego leku na chorobę wywołaną przez patogen to jedno z głównych wyzwań, przed którymi stoi obecnie świat. Szczepionka jest niezbędna, gdyż pojawiają się głosy, że po względnie spokojnym lecie COVID-19 może ponownie uderzyć w społeczeństwo jesienią i zimą, być może w o wiele silniejszym stopniu niż obecnie. Niewykluczone, że w ciągu roku będą nam towarzyszyły dwa cykle wzmożonych zachorowań, a do obecności koronawirusa będziemy musieli się po prostu przyzwyczaić. Zaawansowane prace nad szczepionką trwają w Stanach Zjednoczonych, gdzie lada moment liczba ofiar śmiertelnych SARS-CoV-2 przekroczy sto tysięcy. Poważna sytuacja utrzymuje się też w Rosji. Kilka tysięcy przypadków zachorowań każdej doby i blisko 4 tys. zgonów wymuszają na władzach Kremla podejmowanie nowych działań w ramach walki z pandemią. Trzeba jednak pamiętać, że życie, nawet w koronawirusowym cieniu, toczy się dalej, a priorytety Waszyngtonu, Moskwy, Pekinu i wielu innych państw na świecie się nie zmieniły. Dotyczy to głównie sfery bezpieczeństwa. Kurtuazyjne wymiany respiratorów i dostarczanie pomocy medycznej nie sprawiły, że USA i Rosja nagle zaczęły pałać do siebie sympatią. Niejednoznaczna postawa Chin w sprawie źródła koronawirusa jeszcze bardziej odizolowała ten kraj od reszty świata, która obwinia Pekin za to, że nie zareagował w odpowiednim momencie, zatajał dane o rzeczywistej liczbie zarażonych i przez wiele tygodni robił wszystko, by pozostałe kraje jak najmniej wiedziały o koronawirusie. Dwustronne relacje, zwłaszcza na liniach Waszyngton–Moskwa i Waszyngton–Pekin nie stanęły



Od kilku miesięcy obawiamy się niewidzialnego wroga, zapominając, że konwencjonalne zagrożenia wciąż istnieją. Światowe mocarstwa dobitnie nam o tym przypominają | fot. Wikipedia/d

w miejscu na czas pandemii, ale wręcz się zaogniły.

Pierwszy sygnał

Neoimperializm Rosji i jego przykłady to temat na serię książek z zakresu polityki bezpieczeństwa, jak w XXI w. używa się wszystkich możliwych narzędzi, by przyporządkować sobie sąsiednie państwa, dążyć do otwartego, regularnego konfliktu, rozwijać mechanizmy dezinformacji tam, gdzie z politycznego i gospodarczego punktu widzenia jest to korzystne, czy obwiniać inne kraje, głównie wchodzące w skład NATO, za całe zło tego świata. Oczywiście Kreml deklaruje, że nie prze do żadnego konfliktu i chce prowadzić dialog z Zachodem. Równocześnie przy granicach Sojuszu organizowane są manewry, w których głównym elementem scenariusza jest atak na konkretne państwo, nawet z możliwością użycia broni atomowej. Na Bałtyku i w jego przestrzeni powietrznej notorycznie dochodzi do prowokacji z udziałem rosyjskich żołnierzy. Pandemia koronawirusa nie sprawiła, że rosyjscy hakerzy zaprzestali swoich ataków na instytucje rządowe, administracyjne i społeczeństwo, ale wręcz kilkukrotnie zintensyfikowali działania. Podobnie jest z tamtejszymi inżynierami, którzy w wojskowych insty-

tutach kontynuują prace nad nowymi typami rakiet. Od ubiegłego roku ich działania de facto nie podlegają kontroli po tym, jak Stany Zjednoczone wycofały się z traktatu INF o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu. I to właśnie w tym przypadku widać było, jak Rosja „dąży” do dialogu i dobrych relacji z Zachodem. Waszyngton dał Moskwie pół roku, by wróciła do przestrzegania zapisów traktatu, choć wcześniej wielokrotnie dawała do zrozumienia, że to nie ona, lecz USA nie przestrzegają tego porozumienia. W efekcie, z racji zerowej reakcji Kremla, na początku sierpnia 2019 r. dokument po ponad 30 latach wyładował w koszu.

Dość czekania

Kilka dni temu okazało się, że Amerykanie wychodzą z drugiego ważnego międzynarodowego traktatu – o otwartych przestworzach. Prezydent USA Donald Trump poinformował, że przyczyna jest identyczna jak w przypadku traktatu INF – Rosja nie przestrzegała jego zapisów. Główny zarzut kierowany pod adresem FR dotyczył uniemożliwienia przelotów nad rosyjską przestrzenią powietrzną, głównie w okolicach obwodu kaliningradzkiego, słusznie nazywanego najbardziej

zmilitaryzowanym regionem w Europie, a także w pobliżu separatystycznych republik Abchazji i Osetii Południowej, gdzie od wielu lat rosyjskie wojska prowadzą cichy konflikt, którego celem jest ostateczne wyciągnięcie obu regionów spod gruzińskiej władzy. Różnica między traktatem INF a dokumentem o otwartych przestworzach jest taka, że pierwszy z wymienionych był dwustronną umową USA i ówczesnego ZSRS, zawartą 8 grudnia 1987 r. (weszła w życie 1 czerwca 1988 r.). Z kolei stronami porozumienia o otwartych przestworzach, zawartego 24 marca 1992 r., jest obecnie ponad 30 państw NATO i byłego Układu Warszawskiego. Proces wyjścia USA z traktatu ma potrwać pół roku, jednak już teraz na decyzję Białego Domu zareagował szef NATO Jens Stoltenberg. – Kraje Sojuszu chcą zachowania skutecznej międzynarodowej kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieprolifracji – wskazał Stoltenberg. Dodał, że przedstawiciele 10 państw NATO (m.in. Francji i Niemiec) zadeklarowali dalsze przestrzeganie zapisów wspomnianej umowy.

Testy atomowe

Wydarzenia ostatnich dni zaczęły rodzić pytanie, jak będzie wyglądała sfera bezpieczeństwa po ustaniu pan-

demii koronawirusa. Tym bardziej że według doniesień amerykańskich mediów armia USA rozważa przeprowadzenie pierwszego od 1992 r. testu broni atomowej, co miało być sygnałem ostrzegawczym, wysłanym w kierunku Rosji oraz Chin. Białe Dom twierdzi, że podobne, tajne testy broni o niskiej mocy oba mocarstwa przeprowadzają na swoich poligonach wojskowych. – Testy broni atomowej mogłyby pogрузić świat w nową zimną wojnę. Byłoby to storpedowaniem wszelkich szans na uniknięcie nowego i niebezpiecznego wyścigu zbrojeń nuklearnych – ostrzegła Beatrice Fihn z Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zniesienia Broni Nuklearnej (ICAN), organizacji, która otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla w 2017 r. Oczywiście Moskwa i Pekin od razu zaprzeczyły tezę o prowadzeniu testów atomowych. W tym samym czasie przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un na specjalnym posiedzeniu w Pjongjangu zapowiedział wdrożenie nowej strategii, która zwiększy zdolności nuklearne jego kraju. Reżimowa północnokoreańska agencja prasowa KCNA nie podała szczegółów planu, jednak jest bardzo prawdopodobne, że w najbliższym czasie KRLD powróci do prób balistycznych. Ostatnia z nich miała miejsce w połowie kwietnia br.

Wymienione wyżej deklaracje i działania jasno pokazują, że po kilkunastotygodniowym okresie skupienia się na walce z koronawirusem najwięksi tego świata wracają do „codzienności”. Rosja i Chiny utrzymują politykę nastawioną na konfrontację, zaś Stany Zjednoczone po raz kolejny pokazały, że nie chcą sygnować martwych dokumentów. Tym samym koronawirus będzie tylko jednym z wielu wyzwań dla globalnego bezpieczeństwa. Od kilku miesięcy obawiamy się niewidzialnego wroga, zapominając, że konwencjonalne zagrożenia wciąż istnieją. Światowe mocarstwa dobitnie nam o tym przypominają.

PACYFIK \ Udana próba broni laserowej

US Navy gotowa na wojny przyszłości

Flota Pacyficzna Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych poinformowała w tym miesiącu o udanych testach lasera bojowego Solid State Laser – Technology Maturation (SSL-TM), zamontowanego na okręcie desantowym USS „Portland”. Ten nowy system uzbrojenia wyeliminował przy użyciu silnej wiązki laserowej bezzałogowy statek powietrzny.

Paweł Kryszczak

Udana próba demonstratora systemu laserowego SSL-TM odbyła się 16 maja w nieokreślonym miejscu na Oceanie Spokojnym. Wiemy, że było to pierwsze zestrzelenie bezzałogowego statku powietrznego przy użyciu lasera bojowego o dużej mocy. – Dzięki tym nowym zaawansowanym zdolnościom redefiniujemy sposób prowadzenia wojny na morzu – stwierdził dowódca USS „Portland” kpt. Karrey Sanders.

Prace nad SSL-TM były realizowane w ramach umowy z 2015 r. między US Navy a amerykańskim koncernem zbrojeniowym Northrop Grumman Aerospace Systems. Wartość kontraktu wraz z realizacją opcji wynosi 91,1 mln dol. System ten



Amerykańscy wojskowi twierdzą, że mamy do czynienia z milowym krokiem we wprowadzeniu uzbrojenia laserowego na okrętach US Navy. Na zdjęciu: USS „Portland” | fot. Wikipedia/d

rozwijany jest we współpracy z Naval Surface Warfare Center. Broń ta ma umożliwić eliminację bezzałogowych statków powietrznych i niewielkich łodzi. Technologia może być też wykorzystywana do oślepiania wrogich sensorów optycznych.

USS „Portland”, okręt desantowy typu San Antonio,

został wybrany do testów, gdyż jest w stanie zapewnić moc wynoszącą ok. 150 kW. Na mniejszych okrętach mają zostać wprowadzone inne systemy laserowe, nad którymi trwają prace. Sama zaś SSL-TM jest jednym z czterech programów, które realizowane są w ramach inicjatywy NLfOS (Navy Laser Fa-

mily of Systems) – amerykańscy wojskowi twierdzą, że to milowy krok we wprowadzeniu tego rodzaju uzbrojenia na okrętach US Navy.

W 2011 r. US Navy wspólnie z Northrop Grumman realizowała testy nad systemem laserowym Maritime Laser Demonstrator (MLD) o mocy 15 kW. Z ko-

lei w 2014 r. na okręcie USS „Ponce” zamontowano broń laserową AN/SEQ-3 Laser Weapon System (LaWS) o mocy 30 kW, dostarczoną przez firmę Kratos Defense & Security Solutions. Broń laserowa była testowana w latach 2014–2017. Działania te umożliwiły zebranie niezbędnych informacji do rozwoju systemu laserowego.

W 2019 r. US Navy poinformowała o zamontowaniu systemu laserowego ODIN (Optical Dazzling Interdictor) na niszczycielu rakietowym typu Arleigh Burke USS „Dewey”. Broń ta ma służyć do oślepiania bezzałogowych statków powietrznych.

Amerykański koncern zbrojeniowy Lockheed Martin w ramach umowy o wartości 150 mln dol. z 2018 r. ma dostarczyć dwa systemy laserowe HELIOS o mocy 60 kW, z których jeden trafi na wyposażenie niszczyciela rakietowego typu Arleigh Burke USS „Preble”. Prace integracyjne tej broni na tym okręcie mają się zakończyć w 2021 r.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka	06:00 Wstajesz i wiesz	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:05 Pogoda	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (514) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:08 Kwadrans polityczny	11:40 Wesoła nauka	11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw.	09:25 Malanowski i partnerzy (515) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:45 Każdy maluch to potrafi
	08:35 Bądźmy razem w domu	12:30 Koło fortuny - telet.	12:20 Ukryta prawda (809) - serial	09:55 Sekrety rodziny (61) - serial	09:40 Telezakupy	09:00 Kalendarz Młodych
	09:15 Ranczo (23) - serial	13:05 Moja klasa - Back to School - teleturniej	13:15 Szpital (545) - serial	10:25 Dłaczego ja? (888) - serial	09:55 Nie daj się epidemii	09:20 Express studencki
	10:15 Komisarz Alex (76) - serial	13:35 Na sygnale (260) - serial	14:15 Detektywi - serial	10:55 Dłaczego ja? (888) - serial	10:20 Telezakupy	09:25 Sanktuaria polskie
	11:05 Ojciec Mateusz (58) - serial	14:10 M jak miłość (1522) - serial	14:50 Detektywi - serial	11:50 Gliniarze (439) - serial	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	09:50 Finanse seniorów
	12:00 Wiadomości	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (37) - serial	15:25 Milionerzy - teleturniej	12:50 Wydarzenia	11:05 W punkt	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:15 Agrobiznes	16:00 Koło fortuny - telet.	16:00 Fakty po południu	13:30 Interwencja	11:25 Telezakupy	11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
	12:30 Agropogoda	16:35 Familiada - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:45 Trudne sprawy (948) - serial	11:40 Mówi się...	11:25 Myśląc Ojczyznę
PO POŁUDNIU	12:35 Rok w ogrodzie extra	17:10 Wieź miłość (311) - serial	18:00 Ukryta prawda (810) - serial	14:45 Dłaczego ja? (658) - serial	12:05 Biznes Polska	11:40 Prosto o gospodarce
	12:55 Natura w Jedynce	18:00 Panorama	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	12:25 Telezakupy	12:00 Regina Coeli
	14:00 Elif (737) - serial	18:20 Pogoda	19:25 Uwaga! Koronawirus	16:25 Pogoda	12:40 Polska na dzień dobry	12:03 Informacje dnia
	15:00 Wiadomości	18:30 Moja klasa - Back to School - teleturniej	19:35 Sport	16:30 Interwencja	13:50 Telezakupy	12:20 Hildegarda z Bingen
	15:15 Alarm!	19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.	19:45 Pogoda	16:45 Gliniarze (119) - serial	14:05 Koniec systemu	13:10 Toliara
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	20:10 Barwy szczęścia (2266) - serial	20:15 Na Wspólnej (3079) - serial	17:45 Sekrety rodziny (28) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:30 Msza święta
	16:05 Przysięga (180) - serial	20:40 Muzyka na dobry wieczór	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	14:25 Benedykt XVI i jego niemiecka ojczyzna
	17:00 Teleexpress	20:55 Howards End (4) - serial	21:30 Ameryka Express - reality show	19:20 Sport	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia?	22:00 Prawdziwe oblicze Arabii Saudyjskiej - film dokumentalny, Francja 2017	23:00 Przynęta - film sensacyjny, Kanada/USA 2000, reż. Antoine Fuqua. Podczas napadu na skarbiec federalny w Nowym Jorku skradzione zostaje złoto warte 40 mln dolarów. Chcąc odnaleźć łup i wywabić z kryjówki groźnego złodzieja, policja zastawia na niego pułapkę.	19:30 Świat według Kiepskich (336) - serial	17:40 Nie daj się epidemii	16:00 Informacje dnia
	17:55 Włosa rodzina (16) - serial	00:45 Kraina Jane Austen - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2013	01:25 Nie z tego świata (6) - serial	20:00 Vabank - komedia sensacyjna, Polska 1981.	18:00 Poradnik wyborczy	16:10 Na zdrowie
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	02:30 Prawdziwe oblicze Arabii Saudyjskiej - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016	02:20 Uwaga!	20:25 Nasz nowy dom - reality show	18:15 Ekonomia raport - flash inform.	16:30 Regal
	19:25 Sport		02:35 NOC Magii - pr. rozryw.	01:25 Nasz nowy dom - reality show	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:00 Po stronie prawdy
	19:30 Wiadomości				18:52 Prognoza pogody	18:00 Regina Coeli
	20:00 Pogoda				19:00 Dziennikarski poker	18:05 Informacje dnia
	20:10 Alarm!				19:45 Przekaz dnia	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:30 Leśniczówka (236) - serial				20:00 W punkt	19:30 Brat Franciszek
	21:00 Świat to za mało - film sensacyjny, W.Brytania/USA 1999				20:25 Mówi się...	20:00 Informacje dnia
	23:20 Barbra Streisand - narodziny gwiazdy - film dokumentalny, Francja 2017				21:00 Pilnujmy Polski!	20:20 Różaniec
	00:25 Zabójcza mamuska - dramat obycz., Kanada 2017				21:30 Na pomoc!	20:50 Myśląc Ojczyznę
	01:55 wojsko-polskie.pl				22:00 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski
	02:15 Sztuczki - komediodramat, Polska 2007				22:30 Ekonomia raport	21:20 Informacje dnia
					22:50 Suma dnia	21:40 Polski punkt widzenia
					23:25 Poland Daily - Culture	22:00 Antologia niemieckich obozów zagłady w Europie
					23:35 Poland Daily - History	22:45 Dwóch papieży na dwa tysiąclecia
					00:00 Poland Daily	23:45 Młodzi światu
					00:10 Poland Daily - Weather	23:55 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego
					00:12 Wolne głosy - popołudnie	00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Celebryci wciąż bezkarni



W numerze 22/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Kto osuszy pedofilską Zatokę Świń”. Za sprawą filmu Sylwestra Latkowskiego odżyły reminiscencje skandalu pedofilskiego związanego z sopockim klubem Zatoka Sztuki. Wymienieni przez reżysera celebryci, którzy pracowali lub bywali w tym lokalu bądź bronili go po wybuchu afery, odcinają się teraz od niego albo zapowiadają kroki prawne wobec Latkowskiego. Tymczasem Marcin T., właściciel Zatoki Sztuki i znajomy wielu celebrytów – oskarżony o pięć przestępstw seksualnych, w tym wykorzystanie 14-latk – nie został nawet aresztowany.

SIATKÓWKA \ Berlin Recycling Volleys planuje grę w PlusLidze

Niemcy chcą do Polski

Berlin Recycling Volleys jest – jak informuje menedżer tego zespołu – o krok od porozumienia się z Polską Ligą Siatkówki na temat gry w ekstraklasie mężczyzn. W Niemczech ten pomysł się nie podoba, a mistrzowie kraju są ostro krytykowani.

Krzysztof Oliwa

Te plany są tak konkretne, jak jeszcze nigdy wcześniej – powiedział menedżer Kaweh Niroomand w wywiadzie dla gazety „Tagesspiegel”. Już wcześniej media – polskie i niemieckie – informowały o tym, że stołeczna drużyna chciałaby przystąpić do rozgrywek w PlusLidze. Później jednak doniesienia dementowano i twierdzono, że tylko rozważano taką możliwość, ale z pomysłu zrezygnowano i postanowiono pozostać w Bundeslidze.

Teraz, zdaniem Niroomanda, plany są coraz bardziej konkretne i niczego nie można wykluczyć. Tym bardziej że prognozuje się, iż w kolejnych latach wiele klubów siatkarskiej Bundesligi będzie pogrążonych w kryzysie, co znacznie obniży poziom rozgrywek.

– Jesteśmy w kontakcie z polskim związkiem, powiedzieliśmy o swoim pomysle i nie odesłano nas z kwitkiem. Temat istnieje, ale na



Berlin Recycling Volleys chciałby występować w polskiej lidze. Wpływ na tę postawę ma koronakryzys, który obniży poziom rozgrywek w Niemczech | fot. GuenterKram/Facebook/d

razie nie ma nic konkretnego, o czym moglibyśmy informować – zaznaczył Niroomand.

Zaznaczył jednak, że transfer niemieckiego klubu do

PlusLigi może zostać jeszcze zablokowany przez europejską federację CEV. – Musimy poczekać. Na razie trudno ocenić szanse, czy nasza gra w Polsce jest realna. Nie

poddamy się łatwo i będziemy się o to starać – zapewnił Niroomand.

Z kolei niemiecka agencja DPA napisała, że w najbliższym sezonie Berlin Recyc-

ling Volleys na pewno będzie jeszcze grał w Bundeslidze. – Nie chcemy jednak dopuścić do stagnacji. Chcemy na co dzień mierzyć się z najlepszymi, chcemy grać na wysokim międzynarodowym poziomie i chcemy kusić zagranicznych siatkarzy, by to właśnie nasze barwy chcieli reprezentować – podkreślił menedżer berlińskiego zespołu.

Takie podejście nie podoba się jednak w Niemczech, a zwłaszcza miejscowym władzom siatkarskim. – Takie zachowanie jest niesolidarne, tym bardziej że rozmawiamy o wznowieniu rozgrywek jesienią – powiedział szef niemieckiego związku Michael Evers. – Jestem zdumiony, że jakikolwiek klub mógł wpaść na taki pomysł. I to w czasach, kiedy właśnie solidarność i wzajemne wsparcie powinny być na pierwszym miejscu. Oczywiście w ostatnich latach Berlin zdominował siatkarskie rozgrywki w kraju, ale w innych dyscyplinach też tak było lub jest, a nigdy nie słyszałem, żeby Bayern Monachium, THW Kiel czy Alba Berlin chciały opuścić Bundesligę – dodał szef niemieckiej federacji.

Nigdy wcześniej w polskich zmaganiach siatkarskich nie brały udziału zagraniczne kluby. W przeszłości już jednak taką możliwość sprawdzały drużyny z Czech i ze Słowacji.

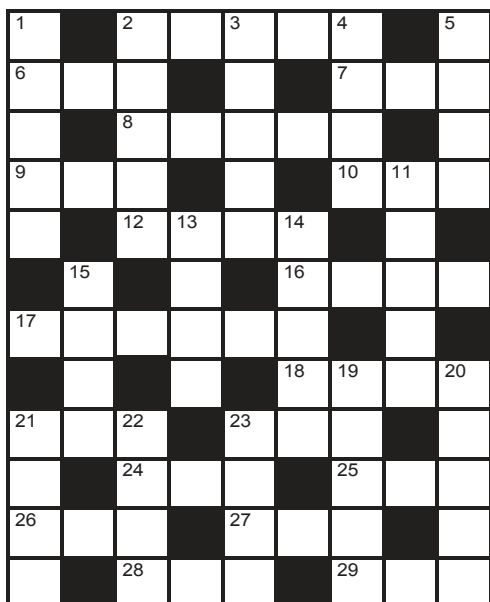
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) zbiornik na zboże
- 6) uderzenie nogą
- 7) dzieli się na okresy
- 8) sznur kowboja, lasso
- 9) uderzenie, cios
- 10) płyn z owoców
- 12) państwo z Bamako
- 16) na końcu wyścigu
- 17) drzewo Stasia i Nel
- 18) pseudonim Siedzikówny
- 21) kozak lub japonka
- 23) kolorowa papuga
- 24) dokument urzędowy
- 25) gwiazdny kurz
- 26) poimprezowa męka
- 27) koleżanka Ali i Oli
- 28) niski głos żeński
- 29) grymas, foch

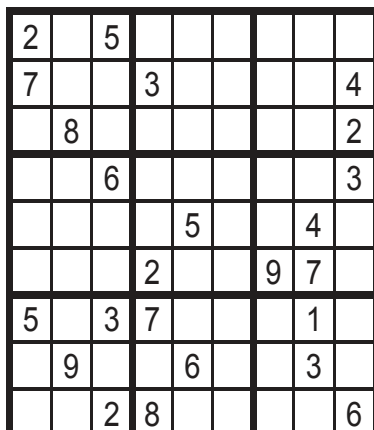
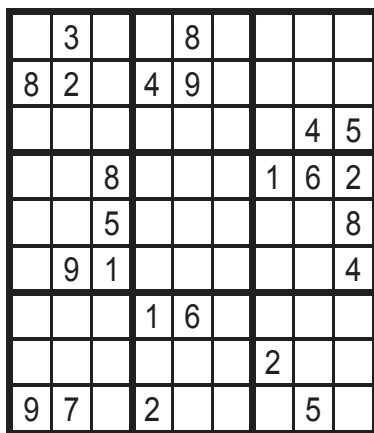
PIONOWO

- 1) moli lub dur
- 2) bolesny skurcz
- 3) nocny lub wyborczy
- 4) znaczenie, treść
- 5) spacerowy las
- 11) dobiera okulary

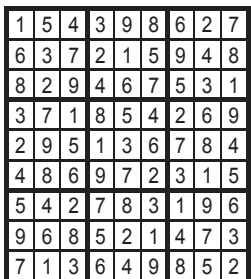
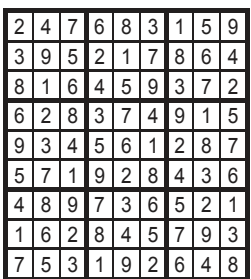
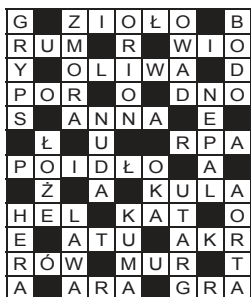


- 13) biała szata księdza
- 14) przyprawa do piwa
- 15) zakazany temat
- 19) atak bandziora
- 20) jedwabna tkanina
- 21) metropolia Azerbejdżanu
- 22) atrybut kelnera
- 23) mocny w rękę

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jacek Liziniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Łach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Środa
27/05/2020gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

ODRA-NIEMEN 72. ROCZNICA ŚMIERCI RTM. WITOLDA PILECKIEGO

Godnie uczcili
rotmistrza

Pomnik ku czci rtm. Witolda Pileckiego znajduje się na Promenadzie Staromiejskiej, w pobliżu gmachu opery | fot. TM/Gazeta Polska

Mimo pandemii stowarzyszenie Odra-Niemen nie zrezygnowało z przeprowadzenia Wrocławskich Dni z Rotmistrzem Pileckim. Tradycja została zachowana, ale z konieczności uroczystości zorganizowano w innej, notabene bardzo pomysłowej formie.

Nikodem Prokociński

Wrocławskie Dni z Rotmistrzem Pileckim Odra-Niemen organizuje od wielu lat. Mają one formę cyklu różnorodnych wydarzeń trwających od rocznicy urodzin Witolda Pileckiego (13 maja) do rocznicy jego śmierci (25 maja). – Dla nas to ważny projekt, ponieważ postać rotmistrza jest niezwykle ważna dla kształtowania polskiego patriotyzmu. Mamy przeświadczenie, że wiedza o nim w polskim społeczeństwie jest zbyt mała – mówi Iłona Gosiewska, prezes stowarzyszenia Odra-Niemen.

Organizacja utrzymuje kontakt z rodziną rotmistrza, m.in. z prawnukiem, który przyjeżdża regularnie do Wrocławia. – Czujemy się silnie związani

\\ Codziennie
w mediach
społecznościowych
stowarzyszenie
zamieszczało notki
o życiu i działalności
Witolda Pileckiego
wraz z bogatym
zbiorem zdjęć \\

z postacią Witolda Pileckiego. Stworzyliśmy osobny obszar działania pod hasłem Dni z Rotmistrzem Pileckim. Nie wyobrażaliśmy sobie, że pandemia może nam ten projekt zablokować – stwierdza Gosiewska.

Zarząd stowarzyszenia Odra-Niemen postanowił wykorzystać w czasie epidemii przestrzeń internetową i mediów społecznościowych. Młodsze pokolenie wzięło sprawy w swoje ręce i po burzy mózgów ruszyło z pomysłami. Aleksandra Bujalska wymyśliła, że na profilu facebookowym codziennie jedna osoba będzie czytała fragment raportu rotmistrza z Auschwitz. – Byliśmy pozytywnie zaskocze-

ni, jak wielki i pozytywny odzew spowodowała ta akcja. Raporty czytało kilkanaście osób w różnym wieku z Polski i z zagranicy. Od młodych Polaków mieszkających na Kresach po kpt. Stanisława Wołczaskiego, powstańca warszawskiego – wymienia prezes Odry-Niemna. Jak deklaruje, pomysł będzie kontynuowany także po pandemii.

Oprócz tego codziennie w mediach społecznościowych stowarzyszenie zamieszczało notki o życiu i działalności Witolda Pileckiego wraz z bogatym zbiorem zdjęć, które przygotowywał i publikował Dominik Rozpędowski. Miało to wymiar czysto edukacyjny. Jednak Wrocławskie Dni z Rotmistrzem Pileckim nie ograniczyły się tylko do przestrzeni wirtualnej. – Zajmowaliśmy się także pomnikiem polskiego bohatera na promenadzie wrocławskiej. Codziennie nasza delegacja przychodziła z biało-czerwonymi zniczami i składała kwiaty, oddając hołd rotmistrzowi – mówi Gosiewska. W ramach tegorocznego projektu zorganizowano także konkurs wiedzy o rotmistrzu.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

POMOC DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Firmy dostaną pieniądze

Do Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy wpłynęło ponad 2,2 tys. wniosków o dopłaty do wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W ramach rządowej tarczy antykrzysowej urząd wypłaci przedsiębiorcom z regionu ponad 510 mln zł. DWUP przekazuje pieniądze w ramach dopłat do wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od początku kwietnia. Otrzymują je firmy, w których nastąpił przestój spowodowany przez epidemię koronawirusa. Pomoc kierowana jest do przedsiębiorców, którym od 1 stycznia spadły obroty. W przypadku przestoju

ekonomicznego pracodawcy mogą liczyć na ponad 1,5 tys. zł przez trzy miesiące na osobę, a w przypadku obniżonego wymiaru pracy – nawet na ponad 2,6 tys. zł na pracownika – podał w komunikacie Dolnośląski Urząd Marszałkowski. Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, powołując się na statystyki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wskazał, że realizacja pomocy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na Dolnym Śląsku jest prowadzona „najsprawniej w Polsce”.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wólczyński/Gazeta Polska



PRZEBUDOWA UL. SZCZYTNICKIEJ

INWESTYCJE \ W Legnicy jest przebudowywana ul. Szczytńska. W znacznej części zbudowano już chodniki i ścieżki rowerowe. Gotowy jest też zbiornik retencyjny. Obecnie prace koncentrują się na wyłączonym z ruchu odcinku od skrzyżowania z ul. Piątnicką do wjazdu na teren firmy LIS. Przebudowa obejmuje ponad 2-kilometrowy fragment jezdni.

fol. mat. pras./d

72. ROCZNICA ŚMIERCI RTM. WITOLDA PILECKIEGO

Oddano hołd bohaterowi!

Zwieńczeniem kilkunastodniowych obchodów poświęconych postaci bohatera było spotkanie członków stowarzyszenia Odra-Niemen pod wrocławskim pomnikiem rtm. Pileckiego 25 maja.

Nikodem Prokocimski

Właśnie pod pomnikiem został odczytany ostatni fragment raportu, odmówiono modlitwę i oddano hołd bohaterowi. Pojawiła się też delegacja wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej z jego dyrektorem na czele. – Po tylu latach w wielu miejscach w Polsce młodzi ludzie dzisiaj o tej samej porze oddają cześć Witoldowi Pileckiemu. Trudno znaleźć w historii Polski postać, która tak dobitnie wbija się w rytm wyznaczający tożsamość narodową i jej historię. Aż trudno uwierzyć, że w jednym życiorysie zmieściło się to, co jest istotą narodu – mówił dr Andrzej Drogoń, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN.

– Pandemia na pewno utrudniła nam obchody, ale dzięki temu odkryliśmy nowe przestrzenie działania, np. w internecie. Już wcześniej dynamicznie prowadziliśmy nasze profile w mediach społecznościowych i teraz to się opłaciło. Wykorzystaliśmy również naszą nową stronę internetową, którą stworzyliśmy tuż przed wybuchem epidemii, a która wciąż się rozwija. Jest tam osobne miejsce dla rtm. Pileckiego – informuje Ilona Gosiewska, prezes stowarzyszenia Odra-Niemen. Jednocześnie podkreśla, że organizacja ma charakter międzypokoleniowy, co sprawdza się w nietypowych sytuacjach, choćby takiej, z jaką mamy do czynienia teraz. Młodzi po części przejęli pałeczkę, ale starsi dotrzymywali im kroku i także podejmowali inicjatywę. – Proszę zwrócić uwagę, że do czytania raportów przez internet włączył się nawet 90-letni kombatan – dodaje Gosiewska.

Pani prezes nie ukrywa jednak, że epidemia mocno zahamowała główny nurt działań

Odry-Niemna, jakim są podróże na Kresy ze wsparciem dla kombatanów oraz sprzątanie tam polskich nekropolii. Zazwyczaj członkowie organizacji w maju kończyli wyjazdy z paczkami i już przygotowywali się do letnich wypraw na kresowe cmentarze. – Teraz nie możemy się ruszyć. W tym znaczeniu ko-

**\\ Nietypowy czas pandemii sprawił, że Odra-Niemen skupiła większą uwagę na kombatantach mieszkających we Wrocławiu oraz seniorach, działaczach Solidarności. Dostarczano im paczki żywnościowe i pakiety higieniczne z maseczkami **

ronawirus nas zatrzymał, ale jak widać, zaczęliśmy szukać innych form aktywności. Mamy mnóstwo przyjaciół, wolontariuszy w różnych miejscach w Polsce i za granicą. Rozgrzały się między nami łącza internetowe. Organizowaliśmy przez sieć wirtualną zbiórkę pieniędzy dla kombatantów i Polaków na Białorusi. Udało się szybko zebrać fundusze. Chcemy to powtórzyć dla społeczności polskiej na Ukrainie. Nie dotrzemy tam z paczkami, ale możemy przekazać środki – tłumaczy Gosiewska.

Nietypowy czas pandemii sprawił, że Odra-Niemen skupiła większą uwagę na kombatantach mieszkających we Wrocławiu oraz seniorach, działaczach Solidarności. Dostarczano im paczki żywnościowe i pakiety higieniczne z maseczkami. – Zmieniliśmy kierunki działania w tym okresie, ale na pewno nie zwolniliśmy tempa. Czekamy z niecierpliwością na pierwszy możliwy wyjazd na Kresy Wschodnie – podsumowuje pani prezes.



Ostatni fragment raportu odczytał Eugeniusz Gosiewski

POLICJA



Bez pobłażania wobec drogowych przestępców!

Dolnośląscy policjanci każdego dnia patrolują drogi całego województwa w celu eliminowania z ruchu agresywnych kierowców, którzy łamiąc obowiązujące przepisy, stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

W ciągu kilku dni policjanci z Bolesławca wyeliminowali czworo kierowców, którzy nie powinni się znaleźć za kierownicą pojazdów. Pierwszy w ręce funkcjonariuszy wpadł 38-latek, który poruszał się motocyklem, mając blisko 2 promile alkoholu w organizmie. W konsekwencji upojenia alkoholowego doprowadził do wywrócenia jednoślada. Na szczęście pomoc

medyczna w tym wypadku nie była potrzebna.

Skrajnie nieodpowiedzialni kierowcy najwyraźniej nie mieli świadomości konsekwencji swoich działań. Należy pamiętać, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Natomiast w razie złamania orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów sprawca może spędzić w zakładzie karnym nawet pięć lat.

Pamiętajmy, że nietrzeźwi kierowcy to potencjalni sprawcy tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych.

(jw/KMP)

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE

Laureaci festiwalu filmów krótkometrażowych

Organizatorzy ogłosili nazwiska laureatów konkursów festiwalowych. Nagrodę główną w kategorii fabuła – statuetkę Salamandry i czek w wysokości 3 tys. zł – zdobyli twórcy filmu „Graindelavoix: Ogień św. Antoniego” w reż. Sebastiana Pańczyka.

Za najlepszy dokument uznano „I znów będziemy szczęśliwi” w reż. Krzysztofa Woźnińskiego. Film „Rok” w reż. Małgorzaty Bosek-Serafińskiej wskazano jako najlepszą animację. Obraz ten został też uhonorowany Nagrodą Dziennikarzy. Nagrodę Publiczności otrzymał zaś film „Hi, how are you” w reż. Michała Chmielewskiego.

Long Story Short Film Festival w całości odbywał się online w dniach 17–24 maja. Organizator imprezy – Dolnośląskie Centrum Filmowe – przyznał, że to pierwszy w Polsce festiwal filmów krótkometrażowych, który w całości odbył się w sieci. Była to pierwsza edycja tego festiwalu.



Jarosław Perduta, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Filmowego i pomysłodawca imprezy, podkreślił, że festiwal był tygodniowym, intensywnym spotkaniem z polskim kinem krótkometrażowym. – 92 pokazy, 76 filmów konkursowych, 14 prezentacji w sekcji panorama, dwa pokazy specjalne i kilka niezwykle interesujących rozmów z twórcami. Cieszę się, że w tym trudnym czasie uda-

ło nam się stworzyć festiwal z ciekawym programem, który okazał się atrakcyjny dla publiczności – powiedział Perduta. Dodał, że filmy emitowane w ramach festiwalu obejrzało 20 tys. razy.

Perduta zapowiedział już, że odbędą się kolejne edycje festiwalu Long Story Short Film Festival.

(jw/PAP)



AUTOBUSY FLIXBUS WRACAJĄ NA TRASY

TRANSPORT \ Od 28 maja FlixBus Polska wznowia działalność na wybranych trasach krajowych i międzynarodowych. W autobusach będą obowiązywały nowe zasady sanitarne (m.in. profesjonalna dezynfekcja po każdym kursie, obowiązek zakrywania nosa i ust).

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI NIETRZEŻWYCH KIEROWCÓW

POLICJA \ Wałbrzyscy i boguszowscy policjanci w miniony weekend zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich w stanie upojenia alkoholowego wjechał do przydrożnego rowu. Drugi z mężczyzn miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie.

fot. Policja/d



ki, wiceprezes stowarzyszenia Odra-Niemen | fot. TM/Gazeta Polska

UNIwersytet WROCLAWSKI

Wybory nowego rektora



Dotychczasowy dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Przemysław Wiszewski został wybrany na nowego rektora tej uczelni.

Wybory nowego rektora, na kadencję 2020–2024, odbyły się na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Miejsce wybrano z przyczyn epidemicznych: elektorzy zostali rozsądzeni na stadionowej trybunie.

Rzecznik Uniwersytetu Wrocławskiego dr Ryszard Balicki

poinformował, że prof. Przemysław Wiszewski został wybrany w pierwszym głosowaniu Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów. – Oddało na niego głos 104 elektorów, a do wyboru rektora potrzebne było uzyskanie 101 głosów – powiedział rzecznik. Rektor elekt zastąpi na tym stanowisku prof. Adama Jezierskiego, który kierował wrocławską uczelnią przez dwie kadencje.

Oprócz prof. Wiszewskiego o funkcję rektora ubiegało się jeszcze trzech innych kandyda-

tów: wykładowca w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej prof. Leszek Pułka; antropolog, kierownik Katedry Biologii Człowieka na Wydziale Nauk Biologicznych prof. Bogusław Pawłowski oraz dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii prof. Karol Kiczka.

Prof. Wiszewski to dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego hasło wyborcze brzmiało: „Uniwersytet aktywny, otwarty i wiarygodny”. Naukowiec wskazywał, że przewagę konkurencyjną nad innymi uczelniami tworzą prowadzone badania, które muszą być powiązane z dydaktyką. – Dlatego w ciągu kolejnych czterech lat chciałbym doprowadzić do radykalnego usprawnienia pracy na uniwersytecie, wesprzeć wszystkich, którzy chcą rozwijać nowoczesne badania i prowadzić najwyższej jakości dydaktykę. Chcę dla naszego uniwersytetu modernizacji – mówił wcześniej prof. Wiszewski.

..... (jw/PAP)

O TYM I OWYM

KINO

Movie Drive Wrocław



Organizatorzy przygotowali nie lada atrakcję – symbol wolności lat 50., coś, co może się okazać potrzebne wielbicielom filmów – kino samochodowe. To trend jeszcze nie tak popularny w Polsce, ale jak by powiedziała Krystyna Prońko, może być teraz „lekiem na całe zło”. Zapewne już za chwilę zmienią się obostrzenia dotyczące organizacji plenerowych seansów filmowych. A czego możecie się tak naprawdę spodziewać? Kino rodzinne, kino dla starszych, dla dorosłych, dźwięk

z własnych głośników samochodowych, ogromny ekran projekcyjny, foodtrucki z wcześniej zamówionym jedzeniem. A także wata cukrowa, popcorn i ulubione smaki. W programie nowe hity kinowe oraz „znane i lubiane” klasyki. Ponadto będzie można wziąć udział w konkursie. Organizatorzy wylosują 10 wejściówek wraz z pakietem kinomana (smaki, wata, popcorn i produkty partnerów) dla dwóch osób. Przewidywany koszt biletu to 40 zł od samochodu.

SPEKTAKL

Interaktywne widowisko balonowe



Rodzice doskonale wiedzą, że dmuchany balonik wywołuje uśmiech na twarzy każdego dziecka. A jaka będzie reakcja maluchów, gdy w jednej chwili zobaczą setki, a nawet tysiące balonów we wszystkich kolorach tęczy? Balonolandia to czarowana kraina, w której wszystko może się zdarzyć! Balonowe kostiumy, balonowa scenografia, balonowe dekoracje – tego w Polsce jeszcze nie było. W bajecznym świecie czekają przygody króla Szarla, księżniczki Szarloty, latającego smoka i jego niezwykłych przyjaciół. Olbrzymi balonowy zamek, a za nim wodospad wykonany z kilkudziesięciu błękitnych baloników i gigantyczne balony z niespodzianką w środku, które w towarzystwie zabawnych mimów i szalonych klaunów wirują w rytm muzyki na scenie.

Oryginalne postaci, cyrkowe triki i sztuczki, interaktywne zabawy, w które angażowana jest widownia, a wszystko to zamknięte w 70 minutach doskonałej historii z balonami w roli głównej! „Funny Balls Show” to bajeczne widowisko teatralne, w którym zobaczycie ponad 3 tys. balonów w wyjątkowych kolorach i niespotykanych dotąd kształtach. Agencja koncertowa Pan Koncert zaprasza dużych i małych na międzynarodowe widowisko, w którym spełniają się najpiękniejsze sny, a marzenia najmłodszych stają się rzeczywistością! Tu dzieją się rzeczy niezwykłe, tu uśmiech nie schodzi z dziecięcych twarzy! Widowisko zostało przeniesione na 21 października 2020 r. i odbędzie się we Wrocławiu w Sali Koncertowej Radia Wrocław.



WAŁBRZYSZANIN KONTUZJOWANY

PIŁKA NOŻNA \ Tuż przed powrotem na ligowe boiska piłkarzy z najwyższego szczebla rozgrywek (zaczynają w najbliższy piątek) z dalszej gry w obecnym sezonie (a może i na początku kolejnego) wypadł Igor Łasicki, który podczas piątkowego treningu Pogoni zerwał więzadła krzyżowe w kolanie i teraz czeka go przynajmniej półroczna przerwa.

fot. mat. pras./d

WAŁBRZYSKI SPORT



Czy wychowankowie wałbrzyskich klubów nadal będą mieli szansę grać w najwyższych ligach? | fot. Gornik-walbrzych.pl/d

Co dalej z wychowankami

Był czas, że siatkarski klub był liderem pod względem wychowanków grających w najwyższej lidze lub reprezentacji. W latach 90. wychowankowie Chelmcza to olimpijczycy, reprezentanci kraju, ekstrakligowcy.

Bartłomiej Górski

Potem przyszedł kryzys. Ostatni, którzy grali na tak wysokim poziomie, to Krzysztof Ignaczak i Łukasz Kruk. W Niemczech występuje Kamil Ratajczak. Ze świecą jednak szukać wychowanków wałbrzyskiego klubu, którzy graliby obecnie w najwyższej lidze. Jest kilku takich, ale oni nie są wychowankami miejscowego klubu, w Wałbrzychu gościli tylko rok czy dwa.

Siatkówka pod tym względem przeżywa wyraźny kryzys. „Obudziła” się za to koszykówka. Od czasów Adamka i Krzykały juniora już sporo czasu minęło... Ale pojawili się najpierw Pieloch, potem Niedźwiedzki. Teraz są następni. Balcerowski przez co najmniej kilkanaście lat powinien się liczyć w poważnej koszykówce, nawet międzynarodowej. Są kolejni: Podejko, Kosior, Kłysz. Mają szansę na solidne ligowe granie.

Na swoje miejsce „wróciła” także piłka nożna, która w przeszłości niemal non stop wychowywała ligowców. Teraz też ma ich sporo. Od czasów Włodarczyka, Bubnowicza i Morawskiego wyrosło kolejne pokolenie, które widać w polskiej piłce. To nie

tylko już ograni Łasicki, Oleksy, Trojak, Radziemski, Biel, Kubowicz, Jarosiński i Bronisławski. Ciągłe wierzymy, że Bartkowiak w końcu ustabilizuje grę. Są młodszy od niego: Żyra, Parol, Długosz, Pakulski, Więcek, a pojawia się już najmłodsze pokolenie: Rokosz, Cielemecki, Majorowicz, Lewandowski.

Futbol jest więc wyraźnie górą, jeśli chodzi o szlifowanie sportowych talentów, chociaż piłkarski zespół gra w niższej lidze niż drużyny siatkarska i koszykarska. Klub, który od lat plasuje się najniżej w hierarchii ligowej gier zespołowych, wychowuje najwięcej ligowych zawodników. A może to właśnie jest przyczyną tego, że piłkarski Górnik nie może wrócić na szczebel centralny? Nie potrafi zatrzymać utalentowanych wychowanków, którzy zasilają skutecznie inne polskie kluby.

Trafiają się jednak pod Chelmcem talenty i są wypływane. To zasługa naszych szkoleniowców. Nie ma wśród nich nazwisk trenerów, którzy pracowaliby w Polsce w najwyższych ligach, ale pod względem „trenerskiego oka” i podstaw szkolenia jest nadal dobrze.

Oby tą drogą poszli trenerzy innych dyscyplin zespołowych. Może w końcu doprowadzi to, przy lepszej koniunkturze organizacyjno-finansowej w Wałbrzychu, do sukcesów ligowych i w piłce nożnej, na które czekamy już kilka lat.

2
wychowanków
Chelmcza grało
w najwyższej lidze
siatkarskiej

KOLARSTWO

Nowy zawodnik we Wrocławiu

Wojciech Pszczolarski został nowym kolarzem grupy Wibatech-Merx Wrocław. To wielokrotny mistrz Polski, zawodnik specjalizujący się w kolarstwie torowym. Wywalczył m.in. złoty medal mistrzostw Europy w wyścigu punktowym w 2015 i 2018 r. Jest kandydatem do startu w igrzyskach olimpijskich w Tokio. Przez sześć ostatnich lat był zawodnikiem zespołu TUFO Pardus Prostějov.

PIŁKA NOŻNA

Mają szansę zarobić

W czasie przerwy w rozgrywkach warto pomyśleć o piłkarskich transferach. Nawet najmniejszy klub może zarobić na sprzedaży zawodników do innych klubów w kraju i za granicą. To w ramach tzw. solidarity payment. Ta płatność przekazywana jest klubom, w których dany piłkarz przebywał między 12. a 23. rokiem życia. Do tych klubów trafia łącznie 5 proc. sumy transferowej. To, ile przypadnie każdemu klubowi (jeżeli zawodnik między 12. a 23. rokiem życia reprezentował więcej niż jeden), zależy od czasu, który w nim spędził. Dotąd jednak płatność solidarnościowa obowiązywała jedynie wtedy, gdy piłkarz zmieniał nie tylko klub, lecz także kraj. Od letniego okna transferowego 2020 r. będzie to jednak zmienione i solidarity payment będzie przysługiwało macierzystym klubom również wtedy, gdy piłkarz zmieni klub w obrębie jednej federacji.

SIATKÓWKA

Kolejna z kontraktem

Libero #VolleyWrocław Karolina Pancewicz przedłużyła umowę z klubem na nadchodzący sezon. 21-latką jest kolejną zawodniczką wrocławskiej ekipy, która zdecydowała się zostać w dolnośląskiej ekipie.

Dla Karoliny Pancewicz sezon 2020/2021 będzie trzecim w Lidze Siatkówki Kobiet i jednocześnie kolejnym w biało-zielonych barwach, które zawodniczka reprezentuje nieprzerwanie od poziomu kadetki. W tym czasie sięgnęła m.in. po wicemistrzostwo Polski kadetek oraz brąz i wicemistrzostwo Polski juniorek. Popularna „Pancek” grała w tym sezonie w większości meczów, tworząc duet na pozycji libero z Magdaleną Dzikowicz. Główną domeną Karoliny jest przyjęcie i z tego zadania wywiązywała się bardzo dobrze.

– Dużo zawdzięczam biało-zielonemu barwom, dlatego postanowiłam, że tutaj będę kontynuować karierę w kolejnym sezonie. Widzę, że mogę się tu rozwijać, bo przede wszystkim to klub cały czas się rozwija. Cieszę się, że zostaję w rodzinnym mieście i mam nadzieję, że zobaczymy się w kompie w Orbicie – powiedziała Karolina Pancewicz. Do tej pory przedłużenie kontraktu z #VolleyWrocław na kolejny rok potwierdziły przyjmująca drużyny Natalia Murek oraz środkowa Aleksandra Gancarz.

(bg)

Środa
27/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Walcząc z koronawirusem

98 DPS-ów na Mazowszu skorzystało z funduszy pochodzących od wojewody, aby przeprowadzić testy wśród pracowników
| fot. Pixabay/d

W czasie trwającej epidemii SARS-CoV-2 jednym z dużych ognisk zakażeń były domy pomocy społecznej. Dlatego ich pracownikom umożliwiono przeprowadzenie testów na obecność koronawirusa. Jak pisał wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, w naszym regionie ze środków pochodzących od wojewody przeprowadzono je w 98 ze 106 ośrodków. W ostatnim czasie testom poddawani są również przedstawiciele różnych zawodów w Grodzisku Mazowieckim.

Natalia Karcz-Kaczowska

Na Mazowszu funkcjonuje 106 domów pomocy społecznej, w niektórych z nich dochodziło do zakażeń znacznej części personelu i pensjonariuszy. Dlatego wojewoda, mając rekomendację Głównego Inspektoratu Sanitarnego, przeznaczył fundusze na przeprowadzenie testów wśród personelu DPS. Wykonano je w 98 placówkach. Nie skorzystało m.in. pięć DPS-ów z Warszawy, które przeprowadziły badania wcześniej.

Dzisiaj mamy do czynienia z luzowaniem obostrzeń wprowadzonych w marcu i kwietniu przez rząd. Do przedszkoli i szkół wracają dzieci, choć jest ich na razie niewiele, bo wielu rodziców postanowiło pozostawić pociechy w domu. Jednak dla bezpieczeństwa najmłodszych władze Grodziska Mazowieckiego zdecydowały się

na przeprowadzenie testów m.in. wśród pracowników oświaty. Oprócz tego gmina finansuje testy dla pracowników poczty. Przeprowadzone do tej pory badania dały wynik negatywny.

Jeżeli ktoś z mieszkańców Grodziska chciałby poddać się badaniu we własnym zakresie, ma taką możliwość w Szpitalu Zachodnim. Za badanie trzeba zapłacić 420 zł.

Wraz z odmrażaniem kolejnych sektorów gospodarki przyszedł czas na powolny powrót szpitali jednoimiennych do działania w normalnym trybie. Już wiadomo, że od 1 czerwca mieszkańcy powiatu radomskiego będą mogli ponownie skorzystać z poradni specjalistycznych Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Ponadto otwarty zostanie Oddział Rehabilitacji i Rehabilitacji Neurologicznej przy ul. Giserskiej.

Przypominamy również, że przyjęcia na planowe zabiegi wznowił Szpital Bródnow-

ski w Warszawie, a konsultacje trwają również w poradni kardiologicznej placówki. Szpital zachowuje wszystkie środki ostrożności, a pacjenci, którzy są przyjmowani, przechodzą test na obecność koronawirusa.

Gdy popatrzymy na dzienne statystyki w stolicy, to widzimy, że za nami kolejna doba, w której odnotowano znaczący wzrost zachorowań. Tym razem z danych powiatowego sanepidu wynika, że potwierdzono 55 nowych przypadków zakażenia. A jak wyglądają dobowe statystyki dla całego województwa?

Jak pisał Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 16 658 osób objęto kwarantanną, izolacją – 410, nadzorem epidemiologicznym – 1890. 633 osoby hospitalizowano z powodu podejrzenia COVID-19. Liczba zakażonych: 3359, ozdrowiało 1626 osób. Zmarły: 60-letnia kobieta z Radomia, 92-letnia kobieta z Koźienic i 83-letnia kobieta z Warszawy.

INWESTYCJE

200 mln zł na RCS – tak przypuszczają radni PiS

Budowa Radomskiego Centrum Sportu ciągnie się jak brazylijska telenowela. Na łamach „Dodatku Mazowieckiego” nieraz opisywaliśmy problemy związane z tą inwestycją. Po tym jak pierwotny wykonawca zszedł z placu budowy, nie skończywszy prac, inwestor, czyli spółka miejska, zainwestował w inwentaryzację 3D, która miała wykryć wszystkie niedociągnięcia i pozwolić na dokładne oszacowanie tego, jaki zakres prac musi zostać jeszcze wykonany. Nowy wykonawca zapoznał się z jej wynikami i zdecydował się dokończyć budowę. Jednak miasto musiało wyłożyć kolejne pieniądze. Dziś okazuje się, że mogą one nie wystarczyć na pokrycie całkowitych kosztów budowy. Na poniedziałkowej sesji rady miasta przedstawiciel urzędu miejskiego Mateusz Tyczyński wskazywał, że umowa została anekso-

wana na kolejne ponad 2 mln zł, jednak koszty te zostaną pokryte ze środków pochodzących z odszkodowania od ubezpieczyciela poprzedniego wykonawcy. Przypomnijmy, że pierwotny szacowany koszt inwestycji to 100 mln zł. Na wczorajszej konferencji radni klubu Prawa i Sprawiedliwości poinformowali, że może on wzrosnąć dwukrotnie, czyli wynieść nawet 200 mln zł. Według nich w przygotowaniu są już kolejne aneksy. Czy zatem konieczność wyłożenia dodatkowych pieniędzy spowoduje opóźnienie oddania inwestycji do użytku? Jak zapewniał na poniedziałkowej sesji Mateusz Tyczyński, według niego hala sportowa powinna zostać oddana do użytku w styczniu przyszłego roku, a może nawet wcześniej. Przypomnijmy, że pierwotnie hala miała zostać oddana do użytku jesienią 2018 r. O tym, jak dokładnie wyglądają prace na budowie, w kolejnych wydaniach „Dodatku Mazowieckiego”.

(nkk)



foto: Tomasz Hamra/Gazeta Polska



DANE Z PŁOCKA

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Płocku, na terenie miasta i powiatu (wczoraj godz. 13) nadzorem epidemiologicznym objętych było 36, a kwarantanną – 761 osób. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia jest siedem osób (w tym trzy w ciągu ostatniej doby), zaś dodatni wynik testu wykazano dotąd u 16 osób. Liczba ozdowieńców: 7.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Ginąca kamienica w cieniu Varso Tower

Chyba wszyscy moglibyśmy wskazać miejsca, w których najpełniej doświadczyć można niezwykłości Warszawy, wyrażającej się m.in. w kontrastach historycznej zabudowy ze współczesnymi wielkimi inwestycjami. Jednym z takich punktów jest z pewnością klasyczne warszawskie podwórze kamienicy przy ul. Chmielnej 102, z którego oglądać można wznoszony właśnie wieżowiec – najwyższy drapacz chmur w Unii Europejskiej.

Janusz Sujecki

Widok potężnej wieży, oglądanej z podwórza kojarzącego się z barwnym światem przełomu XIX i XX w., z pewnością fascynuje i może być jednym z atutów naszego miasta, docenianym przez turystów.

Jednak ten ciekawy kontrast zostanie zepchnięty na dalszy plan, jeżeli zabytkowa kamienica będzie nadal opuszczoną, zrujnowaną budowlą, straszącą



Kamienica przy ul. Chmielnej 102 i Varso Tower w budowie, oglądany z jej podwórza | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

ca budoynami ścianami, odpadającymi tynkami i podwórzem służącym lokalnym pijaczkom za wychodek. Zastanawiam się, co w dniu otwarcia Varso Tower będą czuli urzędnicy stołecznego ratusza, którzy nadal nie przeznaczają na ratowanie opuszczonych kamienic niezbędnych

środków. Czy zaprezentują gościom i dziennikarzom opisany wyżej widok?

Czynszówka przy ul. Chmielnej 102 powstała w pierwszych latach ubiegłego wieku. Była wtedy trzypiętrowym domem z mieszkalnym poddaszem, ostatecznie przekształconym na skutek nad-

budowy w dodatkową kondygnację. Należała do obiektów posiadających piękną, bogato dekorowaną fasadę. Strop klatki schodowej w budynku frontowym ozdobił plafon – ujęte w obramienia malowidło olejne.

Po wojnie obiekt padł ofiarą modernistycznych barbarzyń-

REKLAMA

**Codziennie
w „Codziennej”**

**Gazeta
Polska**
codziennie

**Serwis
ANTY COVID-19**

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY



MAZOWSZE PRZODUJE W POSTOJOWYM

ZUS \ Jak poinformowała prezes ZUS, ok. 1,5 mld zł trafiło już na konta ponad 720 tys. samozatrudnionych i osób pracujących na umowach cywilnoprawnych z tytułu świadczenia postojowego. Najwięcej na Mazowsze – ponad 281 mln zł.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



HULAJNOGI W RUCH

PRZEPISY \ Wciąż trwają prace nad ustawą regulującą przepisy dotyczące urządzeń transportu drogowego, m.in. hulajnóg elektrycznych. W ramach konsultacji do 15 czerwca można przysłać uwagi do nowej wersji proponowanych przepisów.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ców. Z fasady doszczętnie skuto wystrój i zerwano balkony, by upodobnić ją do elewacji prymitywnego bloku mieszkalnego. W czynszówkę jednak inwestowano, co na terenie Woli w przypadku kamienic należało do rzadkości. Budynek ma centralne ogrzewanie i dostęp do ciepłej wody.

Wymianie uległa także instalacja gazowa.

Ze względu na pogarszający się stan techniczny kamienicy przed paroma laty rozpoczęto wysiedlanie lokatorów. Obecnie w czynszówce mieszka już tylko siedem rodzin. Lokale użytkowe parteru wyłączono z eksploatacji. Do nieruchomości nie ma roszczeń,

a jednak miasto z niewiadomych przyczyn zwleka z remontem. Niepokoi także status kamienicy, która ujęta jest w gminnej ewidencji zabytków (od lipca 2012 r.), choć dawno powinna figurować w rejestrze zabytków.

Wkrótce poinformuję czytelników o planach miasta dotyczących Chmielnej 102.

KAMPANIA PREZYDENCKA

Gra Modlinem

Po tym, jak w lutym w Nowym Mieście Lubawskim Robert Biedroń wyrażał troskę o brak karetek w jednym ze szpitali, właśnie na tle karetek pogotowia postanowił teraz zaapelować do rządu o wsparcie lotniska w Modlinie w związku z sytuacją wywołaną przez epidemię koronawirusa. Zapomniał tylko dodać, że lotnisko znalazło się już na liście portów lotniczych, które mogą z takiej pomocy skorzystać. Co ciekawe, nie przypomniał mu o tym obecny na konferencji członek zarządu lotniska Marcin Danił, od którego wystąpienia – jak udało się nam ustalić – odcina się zarząd portu.

Wciąż jesteśmy przed wyborami prezydenckimi. Osoby, które ubiegają się o najwyższą funkcję w państwie, starają się wykaazać troskę o różne miejsce na terenie kraju.

Robert Biedroń postanowił upominać rząd i apelować, aby ratował lotnisko w Modlinie. – Samorządy same sobie nie poradzą z problemami spowodowanymi przestojem. Dlatego apeluję do rządzących o natychmiastowe wsparcie i specustawę dla takich instytucji jak ta – grzmiał.

Do sytuacji odniósł się w rozmowie z nami wiceminister infrastruktury Marcin Horała. – To, co mówi pan Biedroń, że przez rząd lotnisko w Modlinie upadnie, jest pełnym absurdem. Modlin jeszcze przed wy-

stąpieniem pana Biedronia znalazł się na liście 14 lotnisk, które są uprawnione do otrzymania dotacji na pokrycie kosztów podtrzymania funkcji publicznej w czasie epidemii. To oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów tego portu, które powstały na długo przed epidemią koronawirusa. Zdaje się, że pan Biedroń nie wie do końca, o czym mówi – podkreśla wiceminister.

Dziwi jednak fakt, że z błędu Roberta Biedronia nie wyprowadził obecny na konferencji członek zarządu lotniska Marcin Danił. Jego obecność w trakcie wystąpienia kandydata na prezydenta mogłaby wskazywać na brak współpracy pomiędzy rządem a zarządem portu w Modlinie. Jak mówi wiceminister

Horała, współpraca w ostatnim czasie była łatwiejsza. Wyraża też nadzieję, że będzie ona nadal możliwa. – Otrzymałem informację od zarządu, który dość wyraźnie odcina się od wystąpienia pana Marcina Daniła, dlatego myślę, że możemy dalej współpracować – mówi nam Marcin Horała.

Jak zatem oceniać wystąpienie Marcina Daniła? – Jego obecność na konferencji to działalność polityczna, która moim zdaniem nie przystoi członkowi zarządu spółki. Jest on w nim po to, żeby dobrze zarządzać firmą, a nie robić politykę. Zwróćmy uwagę, że z tym zarządzaniem są pewne problemy – zauważa wiceminister.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

MAŁARSTWO

Wspomnienie Bogdana Stodulnego



Stodulny

Dyrektor
Miejskiego Ośrodka Kultury,
Turystyki i Sportu
ma zaszczyt zaprosić

Szanowną Panią / Szanownego Pana

na wernisaż wystawy malarstwa
dnia 27 maja 2020 roku

z okazji 67. rocznicy urodzin
Bogdana Stodulnego

O godzinie 10:00 uroczystego otwarcia
Galerii OK i wystawy
dokona

Pan Jarosław Tomasz Margieleski
Prezydent Miasta Otwocka
wraz
z Panią Moniką Kwiek
Przewodniczącą Rady Miasta
Otwocka

Wernisaż rozpocznie się o 17:00, a o 19:00 w godzinach
12:00 - 18:00 w czwartek i piątek. Bilet 10 zł. Zniżka 50%
dla mieszkańców i 10% zniżka dla uczniów i studentów w dniach
miesiąca październik 2020 roku.



Na mapie Otwocka od dziś pojawia się nowy punkt kulturalny. Jest nim Galeria OK. Jej otwarcie połączone jest z wernisażem prac Bogdana Stodulnego, artysty plastyka pochodzącego z ziemi otwockiej. Wystawa została zorganizowana z okazji 67. rocznicy urodzin artysty. W pracach malarza widać zainteresowanie Ziemią i otchłanią, którym nadawał znaczenie wręcz mistyczne. Jego obrazy wystawiane są nie tylko w Polsce, ale i za granicą, m.in. w Androssan Gallery Brisbane, Boronia Art Gallery Sydney, Prouds Gallery Sydney.

Ponadto w Niemczech, Finlandii, Holandii, USA, Francji czy nawet na Mauritiusie. W Warszawie obrazy Stodulnego wystawiane były w Galerii Praskiej, Polskiej Sztuce Współczesnej czy Galerii Victoria. Ekspozycję w Galerii OK można oglądać do 30 czerwca. Trzeba jednak pamiętać, że instytucje kultury działają w nowym reżimie sanitarnym. Na terenie galerii będzie mogło przebywać jednocześnie pięć osób. Środa, 27 maja, godz. 10, Galeria OK, ul. Poniatowskiego 1, Otwock

WYSTAWA

Jan Paweł II we wspomnieniach



Od połowy maja dla zwiedzających ponownie otwarto warszawskie Muzeum Sportu i Turystyki. Nikogo chyba nie zdziwi fakt, że to właśnie tam prezentowana jest wystawa poświęcona papieżowi Janowi Pawłowi II. Karol Wojtyła był osobą, dla której turystyka stanowiła ważny element życia. W Muzeum Sportu i Turystyki prezentowana jest wystawa pt. „Wędrówka do świętości”, w hołdzie Świętemu Janowi Pawłowi II. Jak podkreślają organizatorzy, na ekspozycji znalazły się najcenniejsze pamiątki związane z turystyczno-sportową działalnością Jana Pawła II. Co odwiedzający wystawę będą mogli

zobaczyć? Wśród eksponatów znajdują się m.in. kajak i kamień z Mount Everestu. Ekspozycja została wzbogacona o kolekcję portretów papieża autorstwa watykańskiego fotografa Grzegorza Gałązki, oraz medale, monety i numizmaty. Wystawie towarzyszy reportaż pod tym samym tytułem. Do końca maja muzeum oferuje 50-proc. zniżkę na bilety, a odwiedzić je można od wtorku do piątku w godz. 9–17 oraz w weekend od 10 do 17. Należy pamiętać o zabraniu ze sobą maseczek ochronnych. Środa, 7 maja, godz. 9–17, Muzeum Sportu i Turystyki, ul. Wybrzeże Gdynskie 4, Warszawa



ZGŁOSZENI DO LIGI

LEGIA \ 19-letni bramkarz Mateusz Kochalski i 17-letni obrońca Ariel Mosór zostali zgłoszeni przez Legię Warszawa do rozgrywek PKO Ekstraklasy. Kochalski zimą wrócił do klubu z wypożyczenia do Radomiaka, ale nie zdołał zagrać w żadnym spotkaniu trzecioligowych rezerw Legii. Mosór w zakończonym sezonie w barwach rezerw Legii wystąpił w 14 meczach III ligi.

SIATKÓWKA



Robert Prygiel zostaje w Radomiu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Prygiel z kontraktem

W rozgrywkach 2020/2021 siatkarskiej PlusLigi mężczyzn drużynę Cerradu Enea Czarnych Radom ponownie poprowadzi duet trenerski Robert Prygiel – Dima Skoryj. Dla Polaka będzie to już siódmy sezon w roli pierwszego szkoleniowca.

Krzysztof Oliwa

Dima Skoryj do sztabu trenerskiego drużyny Cerradu Enea Czarnych Radom trafił po wieloletniej pracy dla Ślepska Suwałki. Drugi trener radomian w sezonie 2014/2015 pełnił funkcję asystenta w suwalskim klubie, z którym zajął trzecie miejsce w rozgrywkach I ligi. Rok później Skoryj był już pierwszym szkoleniowcem drużyny z Suwałk, z którą sięgał kolejno po czwarte (sezon 2015/2016), drugie (sezon 2016/2017) oraz szóste (sezon 2017/2018) miejsce na zapleczu PlusLigi. Z drużyną Cerradu Enea Czarnych Radom w swoim debiucie w roli drugiego trenera zajął siódme miejsce.

Pierwszym szkoleniowcem radomskiego zespołu pozostanie Robert Prygiel. Warto wspomnieć, że drużyna Wojskowych prowadzona była przez niego w sezonach: 2013/2014, 2014/2015, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019 oraz 2019/2020. W latach 2015/2016 zespół z Radomia prowadził Raul Lozano.

Przed sztabem trenerskim spore wyzwanie. Szkoleniowcy budują skład Cerradu Enea Czarnych Radom na przyszłe rozgrywki PlusLigi w zmienionej przez epidemię koronawirusa rzeczywistości. Jak dotąd umowy z klubem podpisali Michał Ostrowski oraz Bartłomiej Grzechnik. Ważne kontrakty mają z kolei trzej zawodnicy: Mateusz Masłowski, Bartosz Firszt oraz Michał Kędzierski.

Ten pierwszy trafił do Radomia przed rokiem z Asseco Resovii. Libero w pierwszym swoim sezonie w zespole Cerradu Enea Czarnych Radom zaliczył udany debiut. Na parkiecie pojawił się w 21 meczach, rozgrywając łącznie 73 sety. Jak podkreśla 22-letni zawodnik, ostatni rok może uznać za udany. – Zawsze może być lepiej, ale na pewno więcej było plusów niż minusów. Zyskałem sporo doświadczenia, poczułem tę niesamowitą atmosferę w naszej hali, poznałem nowych ludzi. Bardzo to wszystko doceniam – powiedział Masłowski.

PlusLiga najpierw zawiesiła swoje rozgrywki, a następnie zakończyła sezon na dwie kolejki przed końcem rundy zasadniczej. – Szkoda, że tak to się wszystko skończyło, bo zaczęliśmy grać coraz lepiej i udało nam się sprawić parę niespodzianek. Niestety, co by było, już się nigdy nie dowiemy – dodał zawodnik.

KOSZYKÓWKA

Wraca Legia Basket Schools

Po ponad dwóch miesiącach przerwy spowodowanej sytuacją epidemiczną w Polsce wznowione zostaną treningi w ramach Legia Basket Schools. Powrót do zajęć jest możliwy dzięki rządowemu rozporządzeniu, które mówi o pozwoleniu na organizację treningów w halach dla określonej liczby uczestników w zależności od wielkości obiektu. Decyzją administratorów nie wszystkie hale, w których tradycyjnie goszczą zajęcia Legia Basket Schools, zostały ponownie otwarte. W związku z tym w pierwszy weekend treningi odbywały się w hali sportowej Reduta przy ul. Redutowej 37 oraz w Ursynowskim Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Dereńowej 48.

SIATKÓWKA

Przez Legionowo do Gorgonzoli

Atakująca reprezentacji Polski Malwina Smarzek-Godek została siatkarką zespołu Igor Gorgonzola Novara – potwierdził oficjalnie włoski klub. Prawie 24-letnia zawodniczka, która ostatnie dwa lata broniła barw Zanetti Bergamo, podpisała dwuletni kontrakt.

Już kilka dni temu prezes ekipy z Novary Fabio Leonardi w jednym z wywiadów wymienił Malwinę wśród zawodniczek, które zasilą skład drużyny przed nowym sezonem. Teraz wydano oficjalny komunikat w tej sprawie. – Witamy dośi i doświadczenie na arenie międzynarodowej. Mielismy okazję podziwiać jej umiejętności w Serie A przez ostatnie dwa lata – zaznaczył dyrektor generalny Enrico Marchioni. Smarzek-Godek, która 3 czerwca skończy 24 lata, dotarła już do Novary. Atakująca nie kryje radości z przenosin do utytułowanego klubu. – Novara była moim marzeniem. Myślę, że gdy wejść po raz pierwszy do sali, wciąż będzie mi się to wydawało nierealne. Chciałam pozostać w Italii i kontynuować karierę w jednym z najlepszych klubów na świecie – podkreśliła. Przed przenosinami do Włoch Polka występowała m.in. w Chemiku Police i Legionovii Legionowo.

Reprezentacja Polski 4 czerwca rozpocznie zgrupowanie w Szczyrku, ale trener Jacek Nawrocki tym razem dał odпочząć większości podstawowych zawodniczek. W tym gronie jest także Smarzek-Godek. Igor Gorgonzola w 2019 r. triumfował w Lidze Mistrzów i został wicemistrzem Italii. W przedwcześnie zakończonym minionym sezonie zajął trzecie miejsce. (zwr)